

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. noce: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Pokojowa mowa Mussoliniego

Duce zapewnia, że nie ma zamiarów agresywnych

Europie nie grozi konflikt wojenny na morzu Śródziemnym

RZYM, 20 4. (Tel. wł.). Dziś rano na Capitolu odbyła się odprawa organizatorów powszechnej wystawy, która odbędzie się w r. 1942. Wystawa, która będzie miała charakter międzynarodowy zostanie zorganizowana pomiędzy Rzymem, a morzem Tyreńskim; połączy ona na stałe stolicę z wybrzeżem morskim.

Z okazji odprawy tej Mussolini wygłosił przemówienie, zawierające odpowiedź na niedawny manifest prezydenta Roosevelta.

Mussolini podkreślił, że mobilizacja, jaką naród włoski przeprowadza obecnie celem budowania wystawy jest mobilizacją cywilną i polegać będzie na wzięciu przez 15 tysięcy robotników narzędzi pracy, a nie broni. Mussolini rzekł z ironią:

„Włosi przeprowadzają wiel-

ką mobilizację, ale słowa te niechaj nie prowokują ataków historii zbiorowej poza granicami Italii, gdyż chodzi tu o mobilizację cywilizacyjnego pokoju, chodzi o takie zorganizowanie wszystkich sił narodu nad pracami, związanymi z wystawą, by rok 1942 godny był tradycji „Wiecznego miasta”. — GDYBYŚMY MIELI — jak impetuują nam niektórzy — NAPRAWDĘ JAKIEŚ ZAMIARY AGRESYWNE PRZECIWKO KOMUKOLWIEK, NIE ROZPOCZYNAŁIBYŚMY PRZECIEŻ TERAZ ROBÓT TAK OGROMNYCH, ANI NIE ZAPRASZALI WIELU INNYCH PAŃSTW CELEM WZJĘCIA UDZIAŁU W WYSTAWIE ŚWIATOWEJ w 1942 roku.

A inne narody również nie chciałyby w wystawie tej brać udziału, gdyby nie miały zaufania do pokojowych zamiarów Italii.

Z kolei Mussolini, polemizując z orędziem prezydenta Roosevelta oświadczył:

Niewytlumaczalne jest sadzanie państw osi Rzym — Berlin na ławie oskarżonych, sadzanie na ławie oskarżonych Italii, która nikogo nie chce napadać. Z kolei Mussolini zarzucił Rooseveltowi brak znajomości geografii, mówiąc:

— Conajmniej za absurdalny uchodzić musi projekt 10-letnich gwarancji dla kilkudziesięciu tysięcy sztandarów swoimi częściową nieznajomością geografii u pewnych indywiduów, przebywających zdaleka od Europy.

Następnie Duce zaznaczył, iż im więcej członków ma brać udziału w jakiegokolwiek konferencji, tym pewniejsze jest jej całkowite fiasko.

— Należałoby dziś przytłumić nieco i uspokoić zawodowych siewców paniki, zapowiadaczy nieszczęść i katastrof,

którzy sztandarami swoimi częściowo zakrywają bojażń. My w każdym razie — oświadczył Mussolini — nie damy się zastraszyć kampaniami prasowymi ani mediacyjnymi orędziami, bowiem mamy sumienie czy ste i spokojne, oraz dość sił, aby obronić pokój.

Przemówienie swe zakończył Duce zapowiedzią, że wystawa w roku 1942 upamiętni się w historii świata budynkami równie wiekopomnymi, jak wiekopomną jest bazylika św. Piotra lub Colosseum.

Przemówienie swe wygłosił Mussolini w tonie spokojnym i chwilami żartobliwym. Potwierdza ono, zdaniem sfer dyplomatycznych, że W CHWILI OBECNEJ NIE ZAGRAŻA EUROPIE WYBUCH KONFLIKTU WOJENNEGO NA MORZU ŚRÓDZIEMNYM.

PARYŻ, 20 4. (PAT). Przemówienie Mussoliniego wywołało

w Paryżu wrażenie raczej dodatnie, dzięki swemu umiarkowanemu tonowi.

Wyraziło się to w nastroju kół giełdowych, które zareagowały odprężeniem zarówno na przemówienie Mussoliniego, jak i na oświadczenie ministra Halifaxa. Odprężenie to zaznaczyło się w wyższej rent i akcji prywatnych.

LONDYN, 20 4. (PAT). — Szwajcarska agencja telegraficzna donosi, że w Anglii przyjęto z zadowoleniem mowę Mussoliniego.

Natomiast w tutejszych sferach politycznych twierdzą, że mowa nie jest bynajmniej zadawalająca, bowiem Mussolini odrzucił w niej myśl konferencji międzynarodowej i nie wypowiedział się w sprawie gwarancji dla trzynastu kilku państw, wymienionych w depeszy Roosevelta.

Francja przyjdzie Polsce z pomocą

gdybyśmy musieli bronić Gdańska przed niemiecką agresją

PARYŻ, 20.IV. (PAT). — Dziś rano paryskie precyzują dziś w sposób jasny i wyraźny oświadczenie ministra BONNETA, złożone na środowym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych izby deputowanych.

Jak wiadomo, komunikat oficjalny Havasa opublikowany o

tym posiedzeniu podawał, iż w związku z pogłoskami, dotyczącymi stosunków polsko-niemieckich, minister Bonnet oświadczył, iż wedle jego wiadomości, NIE MA ŻADNYCH BEZPOŚREDNICH ROKOWAŃ W TEJ SPRAWIE MIĘDZY NIEMCAMI A POLSKĄ.

„Petit Parisien” ze swej stro-

ny w obszernym komentarzu do posiedzenia komisji, pisze, że minister spraw zagranicznych na wstępie przestrzegł członków komisji i opinię francuską przed niebezpieczeństwem niektórych fałszywych pogłosek.

Podkreślił on, że nie ma żadnych rokowań między Warszawą a Berlinem

Odpowiadając na zapytanie dep. Cayrela, który informował się, czy Gdańsk jest objęty sojuszem między Polską a Francją, minister Bonnet oświadczył, iż o ileby Polska przeciwstawiła się w tej sprawie agresji Niemiec, Francja wypełni swe zobowiązanie, które posiada charakter formalny.

Dziennik podaje również, że min. Bonnet oświadczył, iż O ILE NASTAPI JAKIŚ ATAK NA GDAŃSK, A POLSKA STAWI OPÓR, ZOBOWIĄZANIA ZACIĄGNIĘTE PRZEZ FRANCJĘ NAKŁADAJĄ NA NIĄ OBOWIĄZEK NATYCHMIASTOWEGO PRZYJŚCIA Z POMOCĄ POLSKIE.

Tajemnicze ruchy floty niemieckiej

Admiralicja angielska nie ma wiadomości, gdzie przebywają okręty, które wyruszyły z Helgolandu

LONDYN, 20.IV. (P.A.T.) — W Londynie brak dotąd wszelkich wiadomości o tym, gdzie w obecnej chwili znajduje się flota niemiecka, która dwa dni temu odplynęła z Helgolandu na ćwiczenia wiosenne ku brzegom Hiszpanii.

Admiralicja brytyjska nie otrzymuje jeszcze raportu i w kołach admiraliteji przypuszczają, że niemieckie okręty wojenne wykonują na morzu Północnym pewne ćwiczenia i dlatego jeszcze nie dopłynęły do kanału La Manche.

Możliwym jest również, że flo-

ta niemiecka nie udaje się do brzegów Hiszpanii prostą drogą, lecz skierowała się na północ od Szkocji i tą drogą płynie do Hiszpanii.

LONDYN, 20.IV. (P.A.T.) — O godz. 18.10 spostrzeżono na wysokości Douvru 2 krążowniki niemieckie, podążające w kierunku południowym. Okręty znajdowały się w odległości kilku mil od wybrzeży.

Z powodu gęstej mgły, widziano je tylko przez krótką chwilę.

LONDYN, 20.IV. (P.A.T.) — Załoga holenderskiego samolotu, który przybył z Amsterdamu do

Croydon, widziała na morzu Północnym część floty niemieckiej.

W dniu dzisiejszym na str. 2-iej zamieszczamy pierwszą z zapowiedzianych przez nas korespondencji zagranicznych specjalnego wystannika „Głosu Porannego” do „kotła bałkańskiego” p. Włodzimierza Lenckiego.

Według wiadomości z pokładu statku „Isle of Thanet”, płynącego z Folkstone do Boulogne widziano kilka niemieckich okrętów wojennych, podążających w kierunku wód hiszpańskich.

Łódź podwodna w Halifaxie?

OTTAWA, 20.IV. (PAT.) — Prasa kanadyjska donosi z Halifaxu, że William Latter, kapitan statku pilotowego z portu w Halifaxie, zameldował władzom morskim, że spostrzegł ubiegłej nocy częściowo zanurzoną łódź pod-

wodną, wpływającą do portu. — Kapitan dodał, że na pokładzie łodzi podwodnej były widoczne światła.

Przepluwając około statku pilotowego, łódź zwiększyła szybkość.

Również kapitan statku towarowego Cornebrook doniósł, że w drodze do Glasgow widział łódź podwodną.

Ministerstwo obrony zarządziło dochodzenie.

Kraj zadowolony z ostatnich wydarzeń

Węgrzy oszołomieni wzrostem swego państwa, instynktownie jednak odczuwają niepokój z powodu ofensywy osi

Od specjalnego wysłannika „Głosu Porannego“

BUDAPEST, w kwietniu.

Akurat miesiąc temu ogłoszono na została niepodległość Słowacji. Jakże wiele od tego czasu zaszło poważnych zmian na kartach politycznej Europy. Czecho-Słowacja już nie istnieje. — Jej miejsce zajął „protektorat“ z nieprawdziwego zdarzenia i mocno przez rewindykację węgierskie okrojone „niepodległe“ państwo słowackie. Na północy Rzesza wzięła się w Litwę, odbierając jej kraj Kłajpedzki. Na południu, jakby dla równowagi na osi, Italia zajęła zbrojnie Albanię, kraj biednych acz bohaterów skipetarów.

Cóż na to wszystko Budapeszt? Budapeszt, stolica państwa, które samo od lat zaledwie dwudziestu posiada pełną niezależność... Jak reaguje na te wszystkie rewindykacje?

Węgrzy mają miny radosne i zadowolone. Radosne już choćby dlatego, że w czasie ostatnich zmian granicznych w Europie, dostał się im poważny szmat terytorium, do którego oddawna już zgłaszali pretensje. Rewindykacje te jednak przyniosły nie tylko przychód w sensie terytorialnym, ale i... poważne zmniejszenie. Ani Ruś Podkarpacka, czy jakim ją tam określimy przymiotnikiem, ani Słowaczyna nie były i nie są zamieszkałe wyłącznie przez węgry. W wielu wypadkach daleko im nawet do większości.

A i tak już słowackie gazety w Bratysławie i Żylinie biją na alarm, że węgry rozpoczynają gwałtowną politykę wynaradawiającą.

Pragnąc przekonać się wedle zasady „audiatu et altera pars“ ile w tym wszystkim jest prawdy, zwróciłem się do odpowiedniego urzędnika wydziału prasowego MSZ węgierskiego z prośbą o informację.

Odpowiedź była więcej niż wymijająca:

— Nie ma w tym ani słowa prawdy. Dajemy przecież autonomię Rusi Podkarpackiej.

Zwróciłem jego uwagę, że pojęciem Rusi Podkarpackiej nie dadzą się objąć wszystkie terytoria, odebrane Słowacji. Na co uzyskałem w odpowiedzi jedynie dobrodusze jednocześnie, nie i wiele mówiące wzruszenie ramion.

Zacząłem przeto z innej beczki.

— Jak mi wiadomo węgierskie pretensje rewizjonistyczne nie ograniczały się jedynie do ś. p. Czecho-Słowacji. Przed niepełnym rokiem otrzymałem od pana mapę, na której uwidocznione były wasze pretensje w stosunku do całego szeregu innych państw sąsiednich: Au-

strii, Rumunii, Jugosławii, ba nawet zdaje się i Włoch. Czy mapa ta jest aktualna jeszcze po dzień dzisiejszy.

— W zasadzie tak. Węgry nigdy nie wyrzekną się swych słusznych pretensji w stosunku do powojennej Europy. — W tej chwili jednak nie rościmy sobie żadnych pretensji ani w stosunku do Jugosławii, ani do Rumunii, z którymi, jak pan wie zapewne, chcemy żyć obecnie w całkowitej zgodzie.

— Jak długo jednak? Na to niedyskretne pytanie nie otrzymałem odpowiedzi, dla tego choćby, że urzędnik sam nie mógł dać na to pytanie odpowiedzi.

Przeszliśmy do innych zagadnień.

— Jak oceniacie obecnie wspólną granicę z Polską?

— Jest to wielkie zwycięstwo obu naszych państw, ale granic

ca ta jest — niestety — za mała. Czy u was w Warszawie oceniają to w ten sam sposób? Zdobyć Rusi Podkarpackiej i całą ową wojnę ze Słowacją nie kosztowały nas zbyt wiele. Mieliśmy zaledwie kilku zabitych, siedemdziesięciu rannych, 2-ch

KINO
EUROPA Dzisiaj powtórzenie premiery!
Pocz. 4. 6. 8. 10

Najaktualniejszy film obecnej doby

ULTIMATUM!

W r. gł. Eryk Stroheim
Dita Parlo

zaginionych i jednego żołnierza, którego wzięto do niewoli. — Na naszą pochwałę przemawia fakt, iż właściwie nie posiadaliśmy wojska. Nasza armia znajduje się w stadium organizacji. Trzeba przyznać, że i strona przeciwna nie operowała wojskiem naprawdę regularnym. — Osiągnięcie wspólnej granicy z Polską odbywało się w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych...

Odpowiadam na to, iż znamy tę sprawę z dodatków filmowych.

— Film nie może oddać rzeczywistości. Chwyta obraz i dźwięk, ale nie rejestruje temperatury. Ta kampania była do prawdy bohaterska.

— Jak zapatrują się Węgry na aneksję Kłajpedy? — pytam.

— Teren ten znajduje się tak daleko od naszego kraju, że zasadniczo nie nas to nie obcho-

dzi. Interesować może nas z punktu widzenia raczej teoretycznego. I dlatego uznajemy to za pozytywny akt likwidacji Wersalu.

— No, a kwestia albańska?

— To jest sprawa przede wszystkim państw bałkańskich i adriatyckich. Wzrost potęgi naszego sojusznika z paktu antykominternowskiego może nam tylko cieszyć.

— A czy nie wydaje się panu przypadkiem, że Europa weszła w fazę polityki, którą nazwać można epoką zmierzchu małych państw?

— Węgry nie są krajem małym... — odpowiedział urzędnik głosem niezbyt pewnym.

Jestem jednak pewien, że przywatnie, w kawiarni czy restauracji, gdyby nie musiał brać pełnej odpowiedzialności politycznej za każde wypowiedziane przez siebie słowo, opinia jego brzmiałaby inaczej.

Przekonałem się zresztą o tym rozmawiając na mieście ze starymi budapeszteńskimi znajomymi. — Mimo, że oficjalny prad idzie raczej w kierunku obniżania powagi i znaczenia nowego kursu polityki francusko-angielskiej, mimo, że prasa nie odnosi się zbyt przychylnie do gwarancji, udzielonych Rumunii i Grecji, opinia publiczna z radością wita wszelkie międzynarodowe objawy polityki ograniczania ekspansji Niemiec i Włoch.

Ten sam urzędnik z podziwem wyrażał się o twardej i stanowczej pozycji Polski wobec znanych wydarzeń. Wszyscy podkreślają w Budapeszcie z uznaniem, że my inaczej będziemy reagować na wszelkie apetyty terytorialne naszych sąsiadów, niż Czecho-Słowacja czy Litwa. Cóż zresztą mogłyby zrobić te państwa? Bieć się? To byłoby doprawdy zbyt trudne i z góry skazaloby je na klęskę. Choćby przecież Albania i Hiszpania udowodniły, że potrafią bronić swej niezależności i integralności.

Tyle z Budapesztu. W następnej korespondencji przedstawiemy nastroje, panujące w Białogrodzie, pięknej naddunajskiej stolicy Jugosławii.

Włodzimierz Lencki

Jedno naciśnięcie guzika

wysadzi w powietrze 285 fortów granicznych

Jak Belgia zabezpiecza się przed nowym najazdem niemieckim

Ciekawych rzeczy o fortyfikacjach granicznych Belgii można się było dowiedzieć z odczytu warszawskiego, jaki wygłosił w Polskim Instytucie Współpracy z zagranicą red. Robert Leurquin.

Prelegent na wstępie przypomniał o roli Belgii w wojnie światowej. Mówiąc o bohaterskim oporze Belgii podówczas,

stwierdził, że właściwie wojowała wówczas niemal gołymi rękami. To właśnie ją nauczyło zbroić się z wczesną i dziś Belgia rozporządza w każdej chwili siłą 300.000 żołnierzy, nie mówiąc już o rezerwach. Na całym froncie granicznym a więc od Luksemburgu po Ardenny posiada Belgia 285 baz destrukcyjnych, stale podminowanych. Wystarczy jeden sygnał radiowy, a ta cała falanga fortów w jednej chwili wyleci w powietrze, mogąc jeżeli nie zniszczyć armię najeźdźcy, to w każdym razie na dłuższy czas zatrzymać jej marsz. Dał więc do zrozumienia, że na wypadek zamierzenia ponownego przemarszu przez Belgię, zawód będzie tym razem znacznie większy, niż w r. 1914.

Podminowane punkty są niestannie strzeżone przez moc patroli, doskonale znających teren. Najmniejszy szelest budzi ich czujność. Czyjekolwiek zjawienie się powoduje alarm natychmiastowy. Cały pułk kawalerii... zmotoryzowanej pełni też swe funkcje również błyskawicznie, jak skutecznie. Za tymi forpocztami zaś i murami ochronnymi stoi naród belgijski, gotowy w każdej chwili do obrony swego kraju.

Od czasu zawarcia porozumienia polsko-angielskiego, mówił prelegent, już, co prawda, nie Francja, ale Anglia jest głównym obiektem wrogości Niemiec, to też punkt ciężkości właściwie przeniósł się z Francji, do której dostępu strzeże Belgia na Holandię, którą Niemcy będą chcieli przede wszystkim zdobyć po wybuchu wojny. Zechcą na holenderskim wybrzeżu utworzyć bazę dla łodzi podwodnych. Otóż prelegent przestrzega, że granice Holandii nie dają tej gwarancji, co belgijskie i radzi, by na to zwrócić bacniejszą uwagę.

CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych!

Film, który wzruszy i zachwyci. — Potężny dramat obyczajowy wg. powieści GABRIELI ZAPOLSKIEJ

O czym się nie mówi

Reż. M. Krawicz.

Obsada: Engelówna
Cybulski
Siałański
Samborski
Wysocka
Ina Benita

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Cmentarne nastroje w Kłajpedzie

„Kurier Polski“ donosi z Kłajpedy:

Ludność odczuwa Anschluss na własnej skórze. Tłuszcze zupełnie znikły ze składów kłajpedzkich, znikła również kawa i herbata.

W mieście zapanowała wielka drożyzna. Wszyscy zdają sobie dokładną sprawę z różnicy pomiędzy wczoraj a dziś. To dzisiaj w ramach Rzeszy Niemieckiej wielu wydaje się karą za poniewieranie wolnością i dobrobytem podczas istnienia w granicach Litwy.

Pobyt w Kłajpedzie dla każdego, który zna to miasto z czasów przed wcieleniem, zostawia przykre wrażenie wielkiego cmentarzyska.

Atak niemiecki na Kiepure

Radiostacje niemieckie, ogłaszając wiadomość Niemieckiego Biura informacyjnego, zaatakowały Kiepure za jego ofiarę na FON i pożyczkę lotniczą. Ofiarę Kiepure skomentowano w ten sposób, że „Kiepure uległ widocznie w Ameryce antyniemieckiej propagandzie“.

Jak widać, Niemcy sądzą, że Kiepure winien się ich zapytać, czy mu wolno spełnić obowiązek obywatelski!

Parodia niepodległości

Smutny wizerunek dzisiejszej Słowacji

„Głos Narodu“ donosi. Przykro jest dziś czytać „Słowaka“. Jego numer z 15.4 przynosi trzyszpaltową wiadomość o gwarancji Anglii i Francji dla Grecji i Rumunii, dodając jej wymowny tytuł: „Zachód zastawia sidła(!) na Grecję i Rumunię“. Słowacy chcieliby zatem, by cała Europa poszła za ich przykładem i oddała się Berlinowi...

W tym samym numerze „Słowaka“ naczelnik gwardii Hlinki, p. Murgacz ogłasza apel do swej organizacji, by z okazji 50-lecia urodzin

Hitlera(!) urządziła uroczyste obchody „ku czci męża, który swoją mądrością i wytrwałością umożliwił rozkwit nie tylko swojego narodu, ale pomógł i nam, słowakom(!) w ten sposób, że wziął nasze niepodległe(?) państwo w swoją obronę“.

Tfu!... Było im źle za Czechów, jest im dobrze za Niemców! Niewolniczy naród im ich bardziej biją Niemcy, tym szczęśliwsi! — Takim okrzykiem kończy swe wywody „Głos Narodu“.

Grand-Kino

Pocz. 4. 6. 8. 10

TRZY SERCA

T. Dołęgi-Mostowicza

W rol. głównych: Barszczewska — Pichelski — Lindorfówna
Zabczyński — Zelwerowicz

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży
Łódź, ul. Traugutta 2
Telefon 120-37

organizuje popularne wycieczki DO FRANCJI, ANGLII, BELGII, WŁOCH, HOLANDII, SZWAJCARII, LOTWY, ESTONII, LITWY, RUMUNII i WĘGIER.

TANIE WYCIECZKI DO PALESTYNY.

WYCIECZKI MORSKIE STATKAMI:
M/S „PIESUDSKI“ i M/S „BATORY“

Wyjazdy rodzinne i indywidualne do ARGENTYNY, BOLIWII, BRAZYLII, KUBY, KANADY, PANAMY, AMERYKI i INNYCH KRAJÓW ZAMORSKICH.

SPRZEDAJE BILETY LOTNICZE i KARTY OKRĘTOWE PO CENACH NOMINALNYCH

Wasale na urodzinach Hitlera

Prez. Hacha i prem. Tiso złożyli życzenia kanclerzowi Rzeszy

Wielka defilada wojsk zmotoryzowanych na autostradzie berlińskiej

BERLIN, 20 kwietnia (PAT) — W dniu 50-ej rocznicy urodzin kanclerza Hitlera, stolica Rzeszy została przybrana sztandarami, oraz portretami kanclerza. Uroczystości rozpoczęły się o godz. 8 rano capstrzykiem orkiestr wojskowych na placu przed kancelarią Rzeszy.

O godz. 9 Hitler odebrał defiladę gwardii przybocznej, składającej się z milicji S. S. oraz policji honorowej.

O godz. 9.20 kanclerz Hitler powrócił do gmachu kancelarii, gdzie nuncjusz apostolski msgr. Cesare Orsenigo złożył mu gratulacje w imieniu korpusu dyplomatycznego.

Następnie złożyli mu życzenia protektor Czech i Moraw, baron von Neurath oraz dr. Hacha, a w parę minut później szef delegacji słowackiej ks. Tiso.

O godz. 9.45 kanclerz Hitler przyjął członków rządu Rzeszy oraz ich rodziny, po czym przeszedł do sąsiedniej sali, odebrał gratulacje od przedstawicieli armii z marszałkiem Goeringiem na czele.

Bezpośrednio przed opuszczeniem kancelarii Rzeszy i udaniem się na wielką paradę wojskową, kanclerz przyjął gauléite ra Foerstera oraz przedstawicieli senatu wolnego miasta Gdańska, którzy wręczyli mu dyplom obywatela honorowego Gdańska.

Punktem kulminacyjnym była rewia wojskowa na otworzonej wczoraj autostradzie, przecinającej Berlin ze wschodu na zachód. Rewia odbyła się przed politechniką, gdzie ustawiono wielkie trybuny. Tłumy, dochodzące do setek tysięcy zgromadziły się po obu stronach trasy przemarszu. W łóżach zasiadli: rząd in corpore, korpus dyplomatyczny, admirałowie, generałowie oraz atłaches wojskowi obcych państw.

Obok kanclerza na trybunie zasiadł po lewej stronie prezydent Hacha, z protektorem Neurathem, po prawej stronie ks. Tiso z ministrem Durezanskym w mundurach gwardii hlinkowców.

Za kanclerzem stanął marszałek Goering, wielki admirał Roder, gen. Keitel i gen. Brauchitsch, oraz poszczególni dowódcy okręgów korpusów.

Defiladą dowodził dowódca 3 korpusu gen. artylerii Haase. — Oficerowie salutowali kanclerza nie uklonem żołnierskim, lecz partyjnym podniesieniem rąk.

Defiladę otworzył batalion sztandarowy, prowadzący przeszło 300 sztandarów wszystkich broni niemieckich. Sztandary za jeły miejsca z podporucznikami, mianowanymi w tym roku, na przeciw trybuny kanclerza. Na czele defilady kroczył pułk stołeczny miasta Berlina, mianowany obecnie pułkiem Wielkich Niemiec, oraz szkoła podoficerska w Poczdamie, po czym maszerował pułk marynarki, szkoła podoficerów marynarki oraz

pułk lotniczy. Maszerowało około 6 dywizji, liczących 70 do 80 tys. osób.

Z pułków zmotoryzowanych przemaszerały t. zw. dywizje lekkie, a mianowicie: 2-ga dywizja z Gera, 20 zmot. dywizja z Hamburga, 23-cia zmotoryzowana dywizja z Poczdamu, 1-a dywizja pancerna z Weimaru.

Z kawalerii przedefilował jeden pułk, oraz jeden pułk artylerii konnej.

Po defiladzie kanclerz udał się do kancelarii. Całość defilady stała pod znakiem motoryzacji i nowoczesnego uzbrojenia piechoty zmotoryzowanej.

Ekscesy w Bratysławie

BRATYSŁAWA, 20 kwietnia. (Tel. wł.) — W związku z urodzinami Hitlera miały tu miejsce ekscesy antyżydowskie. Już w nocy gwardziści Hlinki jeździ-

li na skonfiskowanych żydom sa mochodach, wkraczali do kawiarni i restauracji i rozkazywali żydom opuszczać te lokale. — Przy tym wiele osób pobito tak dotkliwie, że trzeba je było odwieźć do szpitali. W sklepach, należących do żydów, wybijano szyby. Żydówkom kazano czyścić samochody, które do wczoraj były ich własnością. Starych żydów z siwymi brodami pędzono wśród gwizdów ulicami miasta.

Ku czci Jana Husa

PRAGA, 20. IV. (Tel. wł.) — Dzień wczorajszy minął w Pradze zupełnie spokojnie. Hasło czechów brzmiało: „My świętujemy dzisiaj ku czci Jana Husa!“. Od samego rana olbrzymie tłumy gromadziły się pod pomnikiem Jana Husa, tego, który w XV wieku wypędził Niemców z

uniwersytetu praskiego. Cokół pomnika Husa tonął w powodzi wiosennych kwiatów. Kwiaty składano również na grobie Nieznanego Żołnierza.

Około południa napływ tłumów był tak wielki, że wezwano specjalne posilki policji dla utrzymania porządku.

Miasto udekorowane było cho ragwiami czeskimi i niemieckimi, ale na przedmieściach nie było ani jednej chorągiewki.

Czesi nie rezygnują

PARYŻ, 20. IV. (Tel. wł.) — Związek czeski w Paryżu zwołał na dzisiaj zgromadzenie czechów i słowaków. Przemawiał poseł czecho-słowacki w Paryżu, O-susky, omawiając położenie prawne czechów w czasie pokoju oraz w czasie wojny. Oświadczył on, że na wypadek wojny,

czesi staną pod sztandarem czecho-słowackim, aby walczyć o odzyskanie zajętej chwilowo przez wroga, ojczyzny.

Roosevelt nie gratulował

BERLIN, 20. IV. (Tel. wł.) — Wśród delegacji, które przybyły na przyjęcie w związku z urodzinami kanclerza Hitlera, nie było delegacji polskiej, francuskiej i amerykańskiej.

Prezydent Roosevelt nie tylko nie przysłał delegacji, ale nawet nie skierował do solenizanta depeszy gratulacyjnej, co w sferach oficjalnych Waszyngtonu tłumaczone jest tym, że w Stanach Zjednoczonych istnieje jedynie zwyczaj składania życzeń głowom ukoronowanym.

Przybyła natomiast depesza z powinszowaniem od króla Jerzego VI, co w angielskich kofach miarodajnych tłumaczone jest konwenansem.

Z okazji pewnych urodzin

KATOWICE, 20. 4. (Tel. wł.) — W jednym z miejscowych pism ukazała się następująca notatka:

„Z okazji 50-rocznicy urodzin pewnego pana, urzędnicy B. G. K. oddział w Katowicach, zebrali 10 marek niemieckich w złocie i 275 zł., które zamiast życzeń złożyły na bombowice „bezrobotnych rące“.

Jednocześnie ofiarodawcy apelują do wszystkich swoich kolegów w instytucjach bankowych, by w podobny sposób podkreślali urodziny owego pana“.

Polska nie była zaproszona

Berlin nie pytał Warszawy, czy czuje się zagrożoną

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W czasie czwartkowych uroczystości w Berlinie obecne były delegacje kilku państw. Wszystkie te delegacje przyjechały na skutek specjalnego zaproszenia, wysłanego przez rząd niemiecki do odpowiednich rządów.

POLSKA ZAPROSZENIA TAKIEGO NIE OTRZYMAŁA.

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Po depeszy prezydenta Roo-

sevelta, jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, rząd niemiecki zwrócił się do niektórych z pośród przeszło 30 państw, wymienionych w depeszy prezydenta Stanów Zjednoczonych z zapytaniem, czy czują się one zagrożone.

DO POLSKI BERLIN TAKIEGO ZAPYTANIA NIE WYSTOSOWAŁ.

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W związku z środowym oświadczeniem lorda Halifaxa o

tym, że w rokowaniach angielsko-sowieckich zachodzą trudności, że źródła miarodajnych komunikacji nam, że trudności te ani nie dotyczą, ani nie mogły dotyczyć żadnych spraw polskich.

KWESTIE, DOTYCZĄCE POLSKI, NIE SĄ PRZEDMIOTEM ROKOWAŃ ANGIELSKO-SOWIECKICH.

Wyłącznie zagadnienia szerokiej polityki, zarówno angielskiej, jak sowieckiej, mogły wywołać te trudności.

Dr. Burgin ministrem zaopatrzenia

Przyjaciel Hore Belisha powołany na jego wniosek na nowoutworzone stanowisko

LONDYN, 20. 4. (PAT) — Premier Chamberlain oznajmił dziś popołudniu w izbie gmin, że rząd brytyjski postanowił utworzyć ministerstwo zaopatrzenia. Ministerstwo to będzie załatwiała wszystkie sprawy dotyczące zaopatrzenia armii lądowej, zarówno regularnej, jak i terytorialnej, a także odpowiedzialne będzie za nabywanie i utrzymywanie niezbędnych rezerw metali i innych surowców, które potrzebne są dla wykonywania programu obrony i zbrojeń.

Premier zapowiedział również, że w najbliższych dniach zgłoszony zostanie do izby projekt ustawy, przewidującej pierwszeństwo dla zamówień rządowych. Kontrolę nad tą ustawą będzie miał minister zaopatrzenia.

Premier oznajmił, że na stanowisko ministra zaopatrzenia powołany zostanie dotychczasowy minister komunikacji dr. Lesli BURGIN.

LONDYN, 20. 4. (PAT) — Powołany na nowoutworzone stanowisko ministra zaopatrzenia dotychczasowy minister komunikacji dr. Lesli Burgin uważany jest za jednego z najzdolniejszych ministrów w rządzie brytyjskim i uchodzi za doskonałego organizatora.

Burgin jest z zawodu adwokatem i odznacza się wśród członków gabinetu orytyjskiego, zwłaszcza swą wielką i doskonałą znajomością obcych języków. Burgin liczy 52 lata i z przekonania politycznych jest liberałem, należącym do prorządowej grupy narodowych liberalów, na czele której stoi sir John Simon.

Kandydatura Burgina na stanowisko ministra zaopatrzenia armii lądowej, a więc z natury rzeczy współpracującego jak najściślej z ministrem wojny, wysunięta została przez ministra wojny Hore Belisha, który jest jednym z najbliższych przyjaciół osobistych i politycznych dr. Burgina.

Co do następcy na stanowisku ministra komunikacji, to w kołach parlamentarnych przeważa opinia, że na stanowisko to powołany będzie obywatel parlamentarny podse-

kretaiz stanu w kanclerstwie skarbu WALLACE.

Nie jest jednak rzeczą pewną, czy Wallace, jako minister komunikacji wszedłby w skład gabinetu. Aczkolwiek w ostatnich latach utrzymała się praktyka, że minister komunikacji zasiada w gabinecie, to jednak nie jest to zwyczaj tak dalece ustalony, aby od niego nie można było odstąpić. Uważają bowiem, że obecny gabinet, który liczy 22 członków, jest już dostatecznie rozbudowany i że nie należy go bardziej rozszerzać. Wobec tego jednak, że Burgin jako minister zaopatrzenia zasiadać będzie w gabinecie, przesyła minister komunikacji prawdopodobnie pozostanie poza gabinetem, podobnie jak np. minister poczt i telegrafów.

LONDYN, 20. 4. (PAT) — Dyplomatyczny korespondent Reutersa twierdzi, że nie wyznaczono jeszcze daty powrotu ambasadora Hendersona do Berlina.

LONDYN, 20. 4. (PAT) — Churchill przemawiając na bankiecie „Canada Club“ oświadczył m. in.:

„Polityka rządu W. Brytanii mogłaby być krytykowana za brak energii czy energii, ale nikt nie może utrzymywać, że rząd nie uzbroił się w cierpliwość, albo nie okazał dobrej woli w dążeniu do uniknięcia wojny lub gotowości uczestniczenia w rozwiązaniach, wysuniętych przez inne narody dla zapobieżenia wojnie.“

W dalszych wywodach Churchill wyraził przekonanie, że wszystkie części imperium połączą się na wypadek niebezpieczeństwa, oraz podkreślił, że przekonanie to żywią jednocześnie „wszystkie serca imperium“.

LONDYN, 20. 4. (PAT). Sprawa rekonstrukcji gabinetu brytyjskiego nie jest jeszcze przesądzona. Przypuszczać należy, że przeprowadzenie rekonstrukcji gabinetu nastąpi po 28 kwietnia.

Pożar w pociągu Lille--Amiens

Trzy osoby zmarły, dwadzieścia — w szpitalu

PARYŻ, 20. 4. (PAT). W pociągu motorowym, kursującym na linii Lille — Amiens, wybuchł we czwartek rano pożar. Ogień powstał w przejściu między trzecim i czwartym wagonem i przerzucił się na pokrycia ostatniego wozu. Pociąg za trzymano, lecz z powodu zakłócenia jazdy wyjechał przez ogarnię-

tych paniką pasażerów, długo nie można było otworzyć drzwi.

Wskutek uduszenia zmarły trzy osoby, a 20 z oznakami zatrucia dymem i oparzeniami musiano odwieźć do szpitala.

Po stłumieniu pożaru pociąg udał się w dalszą drogę do Amien;

Było za mało!

PRAGA, 20. 4. (PAT). Ze względu na przepełnienie utworzonych bezpośrednio po aneksji Czech i Moraw obozów koncentracyjnych został otwarty dalszy oboz koncentracyjny w pobliżu Beneszowa.

Trzy ogniska pożaru wykryło śledztwo w zamachu na „Paris“

PARYŻ, 20. 4. (Tel. wł.). — Śledztwo, prowadzone w związku z pożarem na olbrzymim transatlantycznym „Paris“ toczy się w kilku kierunkach. Dzisiaj stwierdzono, że na okręcie istniały trzy ogniska pożaru — w plekarni, w salonie i na 5 piętrze.

Nie stwierdzono, czy w tych ogniskach pożar wybuchnął jednocześnie, czy też rozszerzał się przez przeczucie się płomieni.

Co do ewentualnych sprawców pożaru, to śledztwo dotychczas nie skonstatowało żadnych pozytywnych poszlak.

Tajemnicze ruchy floty niemieckiej

(Dokończenie).

Niemiecka wizyta w Portugalii

LIZBONA, 20.IV. (PAT.) — „Diario de Lisboa“ donosi, że w dniach od 6 do 10 czerwca niemiecki dywizjon morski złoży wizytę w Portugalii.

Dywizjon składać się będzie z pancernika „Admiral Graf von Spee“, krążownika „Koeln“, 4 łodzi podwodnych i różnych statków transportowych.

Flota Rzeszy w Kłajpedzie

KRÓLEWIEC, 20.IV. (PAT.) — Jak donoszą z Kłajpedy, w naj-

Delegacja Polski do rokowań ze Słowacją

BRATYSŁAWA, 20.IV. (PAT.) Do Bratysławy przybyła dziś delegacja polska do rokowań gospodarczych ze Słowacją, pod przewodnictwem dyrektora departamentu ministerstwa przemysłu i handlu p. Tadeusza Gępcy.

Na posiedzeniu dzisiejszym ustalono ogólny zakres rokowań, które w dalszym ciągu zostaną przepracowane w poszczególnych komisjach.

Poselstwo Urugwaju przeniesione z Pragi do Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Poselstwo Urugwaju, akredytowane przy kilku rządach Europy środkowej, miało dotychczas swą siedzibę w Pradze. Obecnie poselstwo Urugwaju przeniesione zostaje do Warszawy.

Poselstwo Urugwaju, min. Ricardo Gomez, który akredytowany jest również i przy rządzie Rzeszy, przybył w tej sprawie do Warszawy.

Brawa w sądzie po ogłoszeniu wyroku

MOSKWA, 20.4. (PAT.) — Sąd w Mariupolu (zagłębie donieckie) skazał złodziejkę recydywistkę Annę Borozdinę za wymordowanie rodziny, składającej się z 4 osób, na śmierć przez rozstrzelanie. Zgromadzenie na sali publiczność przyjęła wyrok oklaskami.

Piękne ofiary fińskich przyjaciół Polski

HELSINKI, 20.4. (PAT.) Znany fiński artysta Oscar Furuholm i jego siostra, nauczycielka, Viola Furuholm, złożyły na ręce posła R. P. w Helsinkach H. Sokolnickiego 2.000 fmk. celem przekazania na fundusz obrony narodowej.

Niemiecki samolot nad Leodium Rozkaz lądowania, wobec przelotu nad strefą zakazaną

BERLIN, 20.4. (PAT.) Donoszą o incydencie, jaki zaszedł w komunikacji lotniczej między Berlinem a Paryżem nad Belgią.

Samolot komunikacyjny linii Paryż — Berlin przeleciał 19 b. m. rano nad zakazaną strefą w pobliżu twierdzy Leodium w Belgii.

Eskaadra belgijskich samolotów myśliwskich wezwwała pilota do lądowania na najbliższym lotnisku.

Pilot samolotu niemieckiego

blźszych dniach ma zawinąć tam kilka okrętów wojennych niemieckich.

Anglia wzmocnia Gibraltar

Amerykańska flota udała się do swej bazy na Pacyfiku

LONDYN, 20.4. (PAT.) Agencja Reutersa donosi z Malty, że pancernik „Ramillies“ o pojemności 35 tys. tonn, kontrtorpedowce „Grafton“, „Gallant“ i „Active“ oraz łódź podwodna „Severn“

udały się wczoraj do Gibraltaru.

Koła miarodajne w Londynie

Wyjazd floty niemieckiej przyspieszył orędzie pokojowe prezydenta Roosevelta

PARYŻ, 20.4. (PAT.) Premier Blum na łamach dziennika „Populaire“ analizując ostatnie wystąpienie Roosevelta twierdzi, że w myśl posiadanych przez niego informacji, prezydent Roosevelt, który już dawno był zdecydowany powrócić swój gest wrześnie, zdecydował się na wysłanie swego telegramu na skutek informacji o wyjeździe floty niemieckiej na ćwiczenia na wodach hisz-

Jako pierwszy oczekiwany jest krążownik „Nuernberg“, który przybyć ma do Kłajpedy już 20 b. m.

Poza tym oczekiwane jest przybycie w dniu 21 b. m. flotylli poszukiwaczy min.

stwierdzają, że chodzi tu o zwykłe przegrupowanie, które przez widziane było już od pewnego czasu, oraz że wspomniane okręty wojenne marynarki brytyjskiej odbędą następnie ćwiczenia.

NOWY JORK, 20.4. (PAT.) Główne siły marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych udały się na ocean Spokojny,

zgodnie z wydanymi w zeszłym tygodniu rozkazami.

WASZYNGTON, 20.4. (PAT.) Większa część amerykańskiej floty wojennej odpłynęła dzisiaj rano z Hampton Roads (Wirginia), udając się do swej bazy na Pacyfiku. Przez kanał Panamski okręty przepłyną w ciągu 5-6 dni.

pańskich. Zapowiedź traktowano w Waszyngtonie — pisze Blum — jako zapowiedź usadwienia się okrętów niemieckich w portach Ferrol i Vigo, które stanowią ważny punkt komunikacyjny na Atlantyku.

Równocześnie „Journal des Debats“ w artykule swego referenta morskiego p. Labriere, analizując wartość bojową floty niemieckiej, udającej się na

Atlantyk i floty francuskiej, zgromadzonej w Gibraltarze, oświadcza, że zarządzenia ostrożnościowe Francji skoncentrowały tam siły morskie silniejsze zarówno liczebnie, jak i co do siły bojowej, niż flota niemiecka.

Koncentracja ta — pisze Labriere — była tym bardziej niezbędna, że flota angielska jest zajęta we wschodniej części morza Śródziemnego.

Parada w Madrycie znów odłożona!

Gen. Franco wzywa falangistów do czujności

RZYM, 20.IV. (Tel. wł.) — Włoskie dzienniki donoszą z Burgos, że parada wojsk gen. Franco w Madrycie, od której uzależniono odjazd ochotników włoskich, została przełożona z 15 na 30 maja.

Warto przypomnieć, że początkowo defilada ta miała się

odbyć 20 kwietnia, a po tym kolejno przekładano ją na 2 maja, 15 maja, wreszcie obecnie na 30 maja.

MADRYT, 20.IV. (Tel. wł.) — Gen. Franco wygłosił w Madrycie przemówienie, w którym między innymi powiedział, że jego woj-

ska walczyły nie z hiszpanami, a z całym czerwonym światem. Na zakończenie zwrócił się gen. Franco do falangistów z okrzykiem:

— Falangiści! Alarm! Alarm! Alarm trwa! Alarm nie jest skończony!

Bulgaria żąda granic z 1912 r.

Tylko pod tym warunkiem przystąpi do ententy bałkańskiej

SOFIA, 20.IV. (Tel. wł.) — Premier bułgarski Kioiszeiwanow wygłosił dzisiaj przemówienie na posiedzeniu parlamentu,

oświadczając, że rząd bułgarski ściśle przestrzega neutralności i nie jest z żadnym rządem związany specjalnymi umowami.

Bulgaria pragnie wrócić do swych granic z 1912 roku i tylko pod tym warunkiem przystąpić może do ententy bałkańskiej.

Min. Roman jedzie do Ameryki

Współpracownik „Głosu Porannego“, red. B. Zynger, wśród towarzyszących ministrowi dziennikarzy

W sobotę, dnia 22 b. m. o godz. 20-ej wyruszy z Gdyni do Nowego Jorku m-s „Batory“, wioząc na swym pokładzie ekspedycję wybit-

nych polskich osobistości urzędowych oraz przedstawicieli życia gospodarczego, udających się do Ameryki w związku z otwarciem pawilonu polskiego na wystawie wozzechświatowej w Nowym Jorku.

Na czele delegacji urzędowej udaje się minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman, który dokona otwarcia pawilonu polskiego, a następnie odbędzie pewne rozmowy na tematy gospodarcze, związane z możliwością ożywienia polsko-amerykańskich obrotów handlowych. W misji urzędowej udaje się również do Ameryki wiceminister komunikacji inż. Aleksander Bobkowski oraz urzędnicy ministerstwa przemysłu i handlu, nac. T. Lychowski i radca Giedroyc.

M-s „Batory“ powiezie poza tym na swym pokładzie delegację dziennikarzy polskich, wśród których znajduje się red. BERNARD ZYNGER, który z tej wycieczki nadsyłać będzie „Głosowi Porannemu“

swie cenne uwagi i spostrzeżenia w formie korespondencji.

Zamach antyjapońskiej organizacji na fabrykę amunicji w Osace

TOKIO, 20.4. (Tel. wł.) — W fabryce amunicji w Osace nastąpiła bardzo poważna eksplozja. Panuje przekonanie, że eksplozja ta jest dziełem antyjapońskiej organizacji działającej na terytorium Japonii. Podobno 400 robotników zostało

Anglia najpotężniejsza na morzu

LONDYN, 20.IV. (Tel. wł.) — W sferach półurzędowych oświadczone dzisiaj, że flota brytyjska obejmuje więcej jednostek bojowych, niż floty Japonii, Francji, Włoch i Niemiec razem. Poza tym w Anglii produkuje się obecnie w dziedzinie dozbrojenia na morzu również więcej, niż w wspomnianych krajach razem.

Na drugim miejscu w tabeli potęgi flot widnieją Stany Zjednoczone, a trzecie miejsce zajmują połączone floty Włoch i Niemiec.

Gen. Berbecki u p. Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 20.4. (PAT.) — P. prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś gen. broni inż. Leona Berbeckiego, generalnego komisarza pożyczki obrony przeciwlotniczej.

Ukraińcy na P.O.P. 7.500 złotych od posłów i senatorów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Prezydium ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej pismem z dnia 20 kwietnia podało do wiadomości biura sejmu i senatu, że na posiedzeniu ukraińskiej reprezentacji we Lwowie zapadła jednomyślna uchwała wzięcia udziału w subskrypcji pożyczki przeciwlotniczej na sumę zł. 7.500 od posłów i senatorów

Nowi sędziowie Sądu Najwyższego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Ministerstwo sprawiedliwości ogłosiło nowe zmiany na wysokich stanowiskach w magistraturze sądowej. Mianowicie sędziami Sądu Najwyższego zostali sędziowie sądu apelacyjnego w Warszawie Tadeusz Kowalski i w Poznaniu Seweryn Kałamański.

Prezes sądu okręgowego w Płocku Kazimierz Guskowski przeszedł na stanowisko prokuratora sądu apelacyjnego w Poznaniu.

W Kielcach ustanowiono 3-ch pisarzy hipotecznych.

Ameryka buduje nowe bazy lotnicze

WASZYNGTON, 20.4. (PAT.) — Senat przyjął uchwalony przez izbę reprezentantów projekt ustawy, przewidujący kredyty w wysokości 66,8 milionów dolarów na założenie baz lotniczych dla marynarki wojennej.

Zamach antyjapońskiej organizacji na fabrykę amunicji w Osace

TOKIO, 20.4. (Tel. wł.) — W fabryce amunicji w Osace nastąpiła bardzo poważna eksplozja. Panuje przekonanie, że eksplozja ta jest dziełem antyjapońskiej organizacji działającej na terytorium Japonii. Podobno 400 robotników zostało

zabitych i rannych. Straty wynoszą przeszło 300 milionów jenów.

W związku z eksplozją powstał gwałtowny pożar, który strawił około 500 mniejszych budynków, stanowiących część składową pomienionej fabryki amunicji.

18-letnia agentka hitlerowska skazana w Rumunii na więzienie i wygnanie

BUKARESZT, 20.4. (Tel. wł.) Wielkie poruszenie w całym kraju wywołał proces 18-letniej Simone Katargi, pochodzącej ze znanej rodziny rumuńskiej, która stanęła przed sądem wojskowym. Pozostawała ona na służbie

hitlerowców i znaleziono w niej listy z instrukcjami, pochodzące z Berlina. Te instrukcje miała ona przekazać „Żelaznej Gwardii“.

Sąd skazał ją na rok więzienia i na dwa lata wygnania z kraju.

„Próba głosu“ w komisariacie

Kto oskarżył Kucharską o zamordowanie brata inż. Gierszewskiego?

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na wstępie wczorajszego, czwartego dnia rozprawy przeciwko J. Kucharskiej, oskarżonej o zabójstwo swego rodzonnego brata, inż. Gierszewskiego, sąd dodatkowo przesłuchał Mariannę Molendę, służącą, która obecna była w domu w chwili, gdy dokonane zostało morderstwo.

Ponowne przesłuchanie Molendy pozostaje w związku z zeznaniami gońca z banku Snopczyńskiego, który twierdził, jakoby drzwi wejściowe w mieszkaniu inż. Gierszewskiego były zamknięte na łańcuch. Okoliczność ta jest niezmiernie ważna, gdyż w takim razie zabójca musiałby wyjść kuchnią.

Świadek Molenda wyjaśnia, iż miała zwyczaj, gdy szła otwierać drzwi, najprzód założyć łańcuch. Tak też zrobiła i tym razem. Przez cały czas natomiast drzwi na łańcuch nie były zamknięte.

Z kolei zeznawał świadek Marian Generowicz, przodownik służby śledczej. Prowadził on dochodzenie w sprawie zabójstwa inż. Gierszewskiego.

Świadek przeprowadzał rewizję w mieszkaniu Kucharskich. Chodziło o korespondencję, zna leżenie kluczy i rewolweru. Kucharska i Kucharski byli badani oddzielnie. Kucharska stanowczo zaprzeczała, aby ona lub mąż kiedykolwiek posiadali rewolwer. Kucharski jednak zeznał, że miał rewolwer i znajduje się obecnie w mieszkaniu jego sekretarki Jackowskiej.

— Udałem się więc, — mówi świadek Generowicz, — do mieszkania p. Jackowskiej. Z początku nie odpowiadała na moje pytania, chcąc porozumieć się telefonicznie z Kucharskim. Gdy przystąpiłem do rewizji, Jackowska wskazała mi, że rewolwer jest w kieszeni jej płaszcza. Powiedziała, że zabrała go Kucharskiemu z szuflady dla żartu.

Świadek Generowicz zeznaje, iż od dozorczy domu przy ul. Mianowskiego, gdzie mieszkali Kucharscy, dowiedział się, że krytycznego dnia Kucharska wyszła z domu o godz. 9 rano i udała się w kierunku ul. Filtrów. Kucharska natomiast twierdziła, że pojechała do Komorowa, a przed tym zaszła tylko do komornika. Wywiad w kancelarii komornika ustalił jednak, że Kucharska krytycznego dnia nie zalażowała.

Pytany o przeprowadzoną „próbę głosu“ Jackowskiej w komisariacie, Generowicz opowiada, że polecono Jackowskiej zadzwonić z jednego aparatu do drugiego, znajdującego się w sąsiednim pokoju, gdzie była Karolina Gierszewska. Próba ta była zrobiona w związku z tajemniczym telefonem kobiety do p. Gierszewskiej, zawiada-

mającej, że zabójstwa dokonała Kucharska.

Jackowska wbrew poleceniu zaczęła przekonywać Gierszewską, że ona nie dzwoniła. Gierszewska mogła więc być zasugerowana.

Z dalszych zeznań św. Generowicza wynika, iż Jackowską łączyły bliskie stosunki z Kucharskim. Spędzili oni wspólnie wakacje w Nałęczowie. Jackowska była zameldowana jako żona. Podobno koszt pobytu w uzdrowisku potrącał następnie Kucharski Jackowskiej z jej pensji.

Adw. Nowodworski: Pan powiedział, że Jackowska tłumaczyła, iż żartem zabrała rewolwer. Czy ona ten żart wyjaśniła?

Na temat tego żartu rozmawialiśmy dobre 3 godziny.

Świadek Władysław Kowalewski, posterunkowy służby śledczej, mówi o inscenizacji próby głosu Jackowskiej.

Przew. Czy p. Gierszewska wiedziała, że to Jackowska jest przy drugim aparacie?

— Wiedziała.

— A Jackowska wiedziała, że mówi do Gierszewskiej?

— Wiedziała.

— Więc to tak było zaizolowane, że wszyscy wszystko wiedzieli?

— Nie, ani jedna, ani druga nie wiedziała.

Przew. Uważa pan, że tak najpewniej jest powiedzieć, a p. Karolina Gierszewska zeznała, że wiedziała z kim mówi. Więc czy pamięta pan, czy nie?

— Nie pamiętam.

Św. Czesław Sierakowski ze służby śledczej przeprowadzał

wywiad, czy Kucharska w nocy z 29 na 30 września nie nocowała w którymś z hoteli. Przy tej okazji świadek ustalił, iż w styczniu 1937 r. Julia Kucharska nocowała w domu noclegowym dla kobiet przy ul. Złotej.

Na pytanie przewodniczącego Julia Kucharska ustala, iż w zimie 1937 r., posprzeczawszy się z mężem, postanowiła przemocować na mieście. Udała się więc na dworzec, tam zgłosiła się do misji dworcowej i skierowała ją do domu noclegowego przy przy ul. Złotej. Legitymowała się paszportem zagranicznym. Za nocleg zapłaciła 2 złote.

Z kolei zeznaje p. Henryk Karpiński, technik budowlany. Poznał on Gierszewskiego przy budowie domu na ul. Boruty. P. Gierszewski objął nadzór bu-

dowlany w zastępstwie inż. Kwieka. Krytycznego dnia, gdy koło godz. 1-ej po poł. świadek przyszedł na budowę, zameldował mu pisarz na budowę, że dzwonił inż. Gierszewski, zapowiadając zaraz swe przybycie. Wieczorem dowiedział się p. Karpiński o śmierci Gierszewskiego.

Św. Julian Rajcho, pisarz na budowie, przyznaje, iż w dn. 29 września zadzwonił na budowę inż. Gierszewski. Było to między godz. 10.30 — 11 rano. Inż. Gierszewski pytał się o p. Karpińskiego. Zapowiedział swoje przybycie w ciągu pół godziny, lub godziny.

Następnie zeznawał św. inż. Kwiek, po czym sąd zarządził przerwę.

Po przerwie zainteresowanie wywołały zeznania kilku kolegów inż. Gierszewskiego. Wszyscy wyrazili się o zmarłym, jako o człowieku zrównoważonym, spokojnym i poważnym.

Inż. Gawrysiński i Barański opowiadają, że spędzili z inż. Gierszewskim wieczór przed jego tragiczną śmiercią. Kolega ich nie zdradzał absolutnie żadnego zde nerwowania. Przeciwnie, robił wrażenie spokojnego, a nawet pogodnego człowieka. Śmierć, która przyszła tak nieoczekiwanie, zaskoczyła wszystkich jego kolegów, wywołując wśród nich wielkie poruszenie.

B. sensacyjnie wypadły dalej zeznania kilku świadków, kobiet z półświatka. M. in. jedna z nich Maria Chabera opowiada, że „inżynier często ją odwiedzał“, ale nie znała go z nazwiska.

Stanisława Popowska, znana pod pseudonimem „Wanda“ oświadczyła, że trzy razy odwiedziła inż. Gierszewskiego w mieszkaniu, a dwa razy została u niego na całą noc.

Dalsze zeznania tego świadka odbywały się przy drzwiach zamkniętych ze względu na drastyczne szczegóły.

Na tym zakończono wczoraj rozprawę, odraczając dalsze badania świadków do dnia dzisiejszego.

W Indiach nie wierzą Schachtowi

Może tam kupować, ale tylko za gotówkę!

BOMBAJ, 20 4. (Pat). W dni. 10 b. m. przybył do Indii brytyjskich b. minister gospodarki Rzeszy dr. Schacht.

Zarówno dr. Schacht, jak i nieliczna kolonia niemiecka w Indiach oświadczają, że wizyta ma charakter ściśle prywatny i że dr. Schacht przybył do Indii jako tyrysta.

Charakterystyczne jest, że indyjska opinia publiczna oraz cała prasa potraktowała przyjazd dr. Schachta wybitnie nie przychylnie, podając w wątpliwość szczerą jego, rzekomo turystycznych intencji.

Zarówno sfery polityczne Indii, jak i organizacje gospodarcze, przypuszczając, że celem

wizyty dr. Schachta jest zawarcie jakichś porozumień handlowych, ostrzegają kupców i przemysłowców przed zbyt pochopnym nawiązywaniem kontaktów gospodarczych z Niemcami i zalecają niezawieranie jakiegokolwiek innych transakcji poza ściśle gotówkowymi.

Usta XX wieku

Książka o radiu, która powinna zainteresować wszystkich

W ostatnich dniach ukazała się na półkach księgarskich książka E. H. CHAPMANA p. t. „Radio — usta XX wieku“. Książka ta ukazała się jako III tom z cyklu „Biblioteka dnia dzisiejszego“, która ukazuje się w ramach ogólnego cyklu „Biblioteka Wiedzy“. „Biblioteka dnia dzisiejszego“ pomyślana jest jako wydawnictwo informacyjne, pobudzające do rozmyślań i rozważań na najciekawsze tematy nauki współczesnej, przy czym najbardziej zawile problemy techniczne starają się autorzy, przeważnie wybitni uczeni, wyłożyć w sposób możliwie jasny i prosty.

Książka E. H. Chapmana w zupełności spełnia te warunki. Znajdujemy w niej popularny, ale nie mniej naukowy wykład o historii radia, jako zagadnienia technicznego, o obecnym stanie oraz o perspektywach przyszłości.

Poczynając od pierwszych odkryć MAXWELLA, który dowiódł w roku 1864 istnienia elektrycznych fal radiowych, prowadzi nas autor poprzez prace HENRYKA HERTZA, MORSEGO, J. M. LINDSAYA, poprzez pierwsze doświadczenia praktyczne MARCONIEGO, aż po imponujący rozwój radiofonii współczesnej i wizję przyszłych sekcji w dziedzinie odkryć tele-

wizyjnych. Obszerne omówienia znajdują w książce takie zagadnienia, jak fale eteru, stacje nadawcze, dawne odbiorniki, detekcję i reakcja, wzmacniacze i odbiorniki lampowe, mikrofon i t. p. Osobne rozdziały poświęcone są praktycznym zastosowaniom radia we wszystkich dziedzinach życia współczesnego. A więc mamy w książce także np. rozdziały, jak: radio na pokładzie statku, zastosowanie radia dla nawigacji i wyznaczania kierunku, radio w lotnictwie, radio w pociągach i samochodach, radio w służbie policji, zastosowanie radia w wojsku i podczas wojny itp.

Osobny rozdział poświęcił autor radiofonii Imperium Brytyjskiego.

Powstanie tej radiofonii na światową skalę datuje się od otwarcia rozgłośni imperialnej w Davenport, która miała początkowo pięć anten kierunkowych, po jednej dla każdej strefy, całą kulę ziemską podzielono bowiem na pięć następujących stref: Australia, Indie, Afryka Południowa, Afryka Zachodnia, Kanada.

Trzy ostatnie rozdziały poświęcone są telewizji i pierwszym jej osiągnięciom. Znajdujemy tam popularny wykład zasad działania nadajnika telewizyjnego systemu BAIRDA, oraz opis pierwszych prób w tej dziedzinie.

Książka E. H. Chapmana została bardzo dobrze przetłumaczona na język polski przez p. MANSWETA DOMAŃSKIEGO, który ponadto uzupełnił książkę rozdziałem „Radiofonii w Polsce“. Rozdział ten daje krótki rys historyczny radiofonii polskiej, poczynając od uruchomienia pierwszej radiofonii w tej stacji nadawczej w lutym 1925 roku, a kończąc na zamierzeniach Polskiego Radia na najbliższą przyszłość. Książka zilustrowana jest bogato zdjęciami fotograficznymi i rysunkami objaśniającymi fachowo omawiane zagadnienia. Wśród ilu-

stracji fotograficznych znajdujemy m. in. szereg zdjęć z dziejów radiofonii polskiej.

Należy przypuszczać, że książka E. H. Chapmana znajdzie się w ręku niejednego radioamatora, poczynając od początkujących, a kończąc na fachowych specjalistach. Każdy znajdzie w niej niewątpliwie interesujące fragmenty to też przyczyni się ona do wzrostu wiedzy radiowej i zainteresowania radiem w Polsce.

Komitet nieinterwencji zakończył swój nieszczęsny żywot

LONDYN, 20 4. (PAT). Po dwóch przeszło latach istnienia zakończył swój żywot komitet nieinterwencji, który na ostatnim plenarnym posiedzeniu, odbytym dziś przed południem pod przewodnictwem lorda Plymoutha zlikwidował się przez powzięcie rezolucji, uwalniającej rządy państw, jakie do komitetu należały z zobowiązań dotyczących zakazu ekspor-

tu broni i sprzętu wojennego do Hiszpanii oraz rekrutacji ochotników.

Również powołana przez komitet nieinterwencji do życia organizacja neutralnych obserwatorów na lądzie i morzu, której zadaniem było dozorowanie dowozu do Hiszpanii, została dziś ostatecznie zlikwidowana.

Pożar cukrowni za Dniestrem ugasiła polska straż ogniowa, wezwana przez rumunów

ZALESZCZYKI, 20 4. (PAT). Po drugiej stronie Dniestru naprzeciw Zaleszczyk, w gminie Łuka w cukrowni na terytorium rumuńskim wybuchł pożar.

Władze rumuńskie telefonicznie wezwały na pomoc polską ochotniczą straż pożarną z Zaleszczyk, która w składzie 16 ludzi wraz z całym sprzętem przeprowadziła się łodziami do Rumunii i przez cztery godziny

walczyła z szalejącym w skutecznym wiatru żywiołem. Spłonęły 4 domy mieszkalne i 8 budynków gospodarczych. Szkody w przeliczeniu na walutę polską wyniosły 20,000 zł. Pożar zagrażał tak poważnie sąsiednim zabudowaniom.

Strażacy polscy po ugaszeniu pożaru byli przedmiotem żywej owacji ze strony ludności rumuńskiej.

Zjazd Str. Demokratycznego Jedności i patriotyzm — wielką siłą polityczną

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Została ogłoszona rezolucja polityczna, powzięta na niedzielnym zjeździe Stronnictwa Demokratycznego. W rezolucji podkreśla się, że społeczeństwo polskie wykazało, że jest jednolite w stosunku do obrony Rzplitej. Jednolitość ta jest świadectwem wielkiej dojrzałości kraju i gorącego patriotyzmu, i jest samą w sobie wielką siłą polityczną.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dużej sali Domu Ludowego w Przemysłu odbyło się wspólne zebranie PPS. i Stronnictwa Demokratycznego. Apelowano o składanie jaknajwiększych ofiar na rzecz pożyczki przeciwlotniczej. Nastrój zebrania miał charakter patriotyczny, antyniemiecki i przeciwfaszystowski.



Anegdotka angielska o rozmowie Chamberlaina z Hitlerem:

„Hitler: Niech panowie mi dadzą Angole!

Chamberlain: Nje! Angola należy do Portugalji, ale jeśli panu bardzo na tem zależy, będę popierał pańskie żądania.

Hitler: Daje mi również Jawę!

Chamberlain: Niemożliwe. To kolonia holenderska. Ale jeśli panu bardzo o nią chodzi... To wówczas mam wrażenie, że będzie pan zaspokojony nareszcie!

Hitler: Nie. Niech pan mi da ten parasol.

Chamberlain: Wykluczone. Njech się pan nie upiera — parasol jest brytyjski!

Kończąc tę anegdotkę, którą sobie nie bez dumy opowiadają Angliacy, opowiadający dodaje: — „Si vis pacem, para umbrellam”.

*

Znany angielski filozof Bertrand Russel, przebywający obecnie w Ameryce, wygłosił ciekawe przemówienie na śniadaniu, jakie na jego cześć urządzone w City Club, w Cleveland.

Przepowiedział on wojnę światową jeszcze w roku bieżącym. Wojna ta, zdaniem Russela, obróci w gruzy Niemcy, Włochy, Francję i Anglię Stany Zjednoczone będą „państwem - dyktatorem”. Wszyscy będą zmuszeni zwracać się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o pieniądze.

Dzięki temu Stany Zjednoczone wyrosną na gospodarzy świata, przeprowadzą kontrolę zbrojeń i poprowadzą ludzkość drogą postępu.

Russel twierdzi, że katastrofy można by jeszcze uniknąć, gdyby Anglia jasno oświadczyła, że rozpocznie wojnę z każdym państwem dopuszczającym się gwałtu.

— Ale mój kraj, niestety — zakończył Russel — oświadczenia takiego nie złoży.

Russel nie jest, jak widać, zwolennikiem Chamberlaina.

*

Gdy kierownicy polityki autorytatywnej lubią powoływać się na Machiavela, trzeba przypomnieć, że na drugim końcu osi był jeszcze filozof niemiecki Fichte.

Zwą go — chyba przez pomyłkę — twórcą idealizmu transcendentalnego. Oto, co pisze ten „idealista”:

„W stosunkach między państwami nie ma ani praw, ani przepisów, prócz prawa mocniejszego”. A dalej: „Oszustwo jest w porządku rzeczy czynnikiem naturalnym i potrzebnym”. „Objęć pokój w taki sposób, abyś mógł korzystnie rozpocząć wojnę”.

Jako okoliczność łagodząca, można przytoczyć tylko datę działalności Fichtego. Niemcy i Prusy leżały wtedy w nog Napoleona.

Echo tego przychodzi nam z rzymskiego forum:

— Biada ludom słabym!

*

Winston Churchill powędził w jednym z przemówień w izbie gmin o narodowym socjalizmie:

„Państwo, które niszczy etykę chrześcijańską, które pochwała swój prostolinijny kurs pogańskiego barbarzyństwa, które podsyca ducha agresji i podboju, które ma wielką i wyrodną satysfakcję z prześladowania i używa, jak widzimy, brutalnych środków przemocy, — to państwo nie może być nigdy przyjacielem brytyjskiej demokracji”.

Antoine -- król fryzjerów

opowiada o swej zawrotnej karierze

Która z pań nie wie, kim jest Antoine? Antoine, paryski Antoine, „król fryzjerów”, niedościgniony, nieporównany mistrz żelazka i grzebienia... Paryski fryzjer, paryski smak, paryska elegancja...

Nie, nie paryska! Antoine — to poprostu — Antoni Cierplikowski z... Sieradza. Dziś — skoro tylko jakaś nowa fantazja błysnie w jego głowie, natychmiast podchwytuje się myśl Antoine'a na całej kuli ziemskiej. Posłuszny i skory do entuzjazmu

ludom kobiet zachwyca się Antoine'm, rozpowszechnia jego pomysły, gloryfikuje...

Kiedy Antoni Cierplikowski liczył lat 16, był bardzo ambitnym młodzieńcem i tym tylko, ale nie żadną umiejętnością wyróżniał się wśród młodzieży Sieradza. Ale — posłuchajmy, co Antoine sam mówi o sobie w wywiadzie:

— Miałem lat 16, wiele ambicji i żadnej umiejętności. W gruncie rzeczy nie wiedziałem, co począć w moim miasteczku

rodzinnym Sieradzu. Ale niedawno miałem Łódź, wielkie miasto przemysłowe. Było to wówczas dla mnie centrum świata. Znałem tam pewnego człowieka imieniem Paweł: pracował jako fryzjer damski.

Rzecz oczywista — opowiada Antoine — ani mi wtedy przez myśl nie przeszło, żeby zostać fryzjerem. Ale podobała mi się... atmosfera salonowa.

Pewnego dnia wchodzę — jak zwykle — do salonu. Pawła nie ma. Poszedł na miasto, żeby u-

czesać jedną z klientek. Imi klientka, żona bogatego przemysłowca, czeka w salonie. Paweł nie wraca, a czekająca pani niecierpliwi się. Nagle odwraca się do mnie: „Proszę pana, jestem prawdziwie zrozpaczona! Małżeństwo wieczorem na przyjęcie, a na Pawła nie widać. Błagam, niech mnie pan uczesze”.

— Chciałem się jakoś wyrazić — opowiada najslyniejszy fryzjer świata — chciałem powiedzieć, że nigdy w życiu nie komu nie robiłem fryzury, a klientka się myli, biorąc mnie za fryzjera. Ale nie miałem nawet czasu do namysłu. Przedemną znajdowała się piękna główka, wspaniałe, obfite włosy, falujące, pachnące, ciepłe... Wrażenie było piorunujące, przeszło przeze mnie jakaś iskra... Tego dnia „skomponowałem” pierwszą fryzurę.

Moja pierwsza fryzura, pierwszy sukces! Uczesanie stało się tematem rozmów na przyjęciu. Następnego dnia szukały mnie już inne panie, które pragnęły powierzyć mi swe „główki”. Próbuję sobie wyobrazić zdumienie Pawła. Antoni, fryzjer-improwizator, fryzjer — mimo woli! Zangażował mnie z miejsca. W kilka miesięcy później pracowałem już w Warszawie. Wkrótce zdarzyło się, że uczesałem pewną francuską aktorkę, bawiącą przejazdem w Warszawie. Musiała się jej bardzo podobać moja robota, bo powiedziała:

— Antoine, pańskie miejsce jest nie w Warszawie, lecz w Paryżu.

I po paru dniach wysiadłem pociągu na Gare du Nord. Miałem wtedy 18 lat.

Tegoż lata spróbowałem szczęścia w kąpiisku Trouville. Fortuna uśmiechnęła się do mnie ponownie. Czesalem pewną młodą, piękną damę o wspaniałych blond włosach, przyjaciółkę jednego z arbirów elegancji ówczesnej epoki — księżniczkę de Ligne. Była akurat wtedy modą ogromnych kapeluszy z kwiatami i ptakami, noszonych przez elegantki nawet w teatrze. I tu zdarzyło się raz, że taki właśnie kapelusz, zamówiony w ostatniej chwili na wieczorne przedstawienie galowe w kasynie — nie mógł być dostarczony na czas. Piękna kobieta przyszła do mego zakładu z oczyma pełnymi łez.

— Niech się pani uspokoi — upewniałem ją — zrobię panu fryzurę, która... zastąpi kapelusz!

Dotrzymałem słowa. Fryzura, która wyszła z pod moich rąk owego wieczoru, zalicza się do najpiękniejszych w mojej karierze. Było to uczesanie fantazyjne, z kwiatami, wstążkami i piórami, które cudownie pasowały do pięknej tualety Paquina. Młoda kobieta wahała się: Pójść na wieczór galowy bez kapelusza? Wreszcie ks. de Ligne wziął wszystko na swoją odpowiedzialność.

Był skandal, ale... jaki skandal! Piękne panie nie posiadały się z wściekłości, w głębi duszy jednak były oczarowane. Przekonałem się o tym wkrótce. Moja myśl zatryumfowała i pod koniec sezonu nie widziano już ani jednego kapelusza na galowych przedstawieniach w kasynie. Pojechałem wtedy z Trouville do Biarritz. Stałem się już głośny i znany, powodzenie zyskało trwałe podstawy.

Dziś Antoine lansuje śmiałą nowość: motywy dekoracyjne, malowane przy pomocy szablonów bezpośrednio na włosach. Co panie o tym myślą?

Najmniejsza angielska gmina wyborcza



nazywa się grazeley w hrabstwie Berkshire i liczy zaledwie 19 uprawnionych do głosowania, z których właśnie jeden jest instruowany w lokalu wyborczym przez urząd nika.

Tam, gdzie przychodzi swastyka

Żydzi w „protegowanej” Pradze i „niepodległej” Bratysławie

Z Pragi donoszą: W szkołach elementarnych i średnich w Czechach mają być wkrótce zaprowadzone „ławki ghejtowe” dla dzieci „nie-aryjskich”. Oczekiwany jest zakaz zwiedzania przez żydów publicznych miejsc kąpielowych, aby „oszczędzić aryjkom spojrzeń ży-

dowskich oczu”. Związek czeskiego związku właścicieli hoteli i gospodarzy rozważa sprawę zakazania żydom korzystania z hoteli „aryjskich”.

„Partia jedności narodowej”, na której czele stoi dr. Hacha, będzie przyjmowała tylko takich członków, którzy złożą dowody pocho-

dzenia „aryjskiego”.

W Lipie Czeskiej nastąpiło otwarcie wystawy obrazów pod hasłem: „Odebrane żydom — oddane krajowi”. Są to dzieła sztuki, gromadzone przez kilka pokoleń przez sześć najzamożniejszych rodzin żydowskich tego miasta i obecnie skonfiskowane na rzecz państwa.

W najbliższych dniach Gestapo ma wznowić wydawanie żydom zezwoleń emigracyjnych. Żydom nie wolno zwiedzać terenów sudeckich, zaanektowanych w październiku r. ub. przez Rzeszę Niemiecką.

Zarząd miasta w Ołomuńcu uchwalzył rozszerzyć miejscowy park przez przyłączenie do niego przyległego starego cmentarza żydowskiego. Przystąpiono już do robót niwelacyjnych. Do zarządu miejskiego zgłoszono wniosek zakazania żydom korzystania z parku i wyznaczenia dla nich „zakątka żydowskiego”.

W najbliższych dniach ma się odbyć w Słowacji zaprzysiężenie na wierność państwu adwokatów. Adwokaci - żydzi nie będą zaprzysiężeni. Władze słowackie nakazały opuszczenie kraju kilku dziennikarzom żydowskim.

KOWNO, 20.4. (ZAT) — Aczkolwiek termin ekspulsji żydów z obszaru kłajpedzkiego jeszcze nie upłynął, wszyscy prawie żydzi opuścili już Kłajpedę. W chwili obecnej pozostało jeszcze w tym mieście tylko osiem rodzin żydowskich, które dla różnych przyczyn nie miały jeszcze możliwości wyjazdu.

Kilkadziesiąt aresztowanych żydów przebywa dotąd w więzieniu kłajpedzkim i w lokalnym obozie koncentracyjnym. O ich losie nic nie wiadomo.

Przyjeżdżaj, ojciec zachorował!

Jak Mussolini pragnie ściągnąć do kraju włosków, zamieszkałych we Francji

Hrabia Ciano chciał przeprowadzić repatriację do Włoch włosków, zamieszkałych na na leżącej do Francji wyspie Korsyce. Ale wyniki tego przedsięwzięcia były minimalne; ogromna większość zainteresowanych nie chciała opuścić wyspy i wolała pozostać na miejscu, niż korzystać z rozkoszy reżymu faszystowskiego. Wobec tego wielka ilość tych włosków otrzymała w ostatnich dniach telegram: „Ojciec ciężko zachorował, przyjeźdź natychmiast”.

Na szczęście telegram otrzymali ludzie, których ojciec

zmarł już dawno, albo też wcale nie mieszkał we Włoszech. Można tedy było się domyśleć, że chodziło o podstępny manewr, aby zwabić do Włoch „prześladowanych” na Korsycę.

Równocześnie 1500 włosków z Korsyki zgłosiło swój zamiar wstąpienia do armii francuskiej w razie konfliktu. A w Lille i innych miastach włoski zamieszkałi we Francji przyjęli podobne zobowiązania.

Dzięki temu propagandzie faszystowskiej nie opłaca się koszty... telegramów.

Do Sztokholmu i Kopenhagi

m/s „Pilsudski” 31/V do 5/VI — zł. 200.—

Do Antwerpii i Londynu

m/s „Batory” 13 do 21/VII — zł. 324.—

Wyjazdy indywidualne do:

Anglii, Belgii, Francji, Niemiec, Palestyny i innych krajów.

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a tel. 240-40

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowa (Łagiewnicka 96); J. Kahane (Limanowskiego 80); J. Koprowski (Nowomiejska 15); M. Rozenblum (Śródmiejska 21); M. Bartoszewski (Piotrkowska 95); L. Czyński (Rokicińska 53); E. Zakrzewski (Kątna 54); L. Siniecka (Rzgowska 59); S. Trawkowska (Brzezińska 56).

WIOSENNA LUSTRACJA — Władze administracyjne zarządziły generalną lustrację kiosków, straganów i ruchomych miejsc sprzedaży lodów, wody sodowej oraz wyrobów cukierniczych.

Lustracja ma na celu stwierdzenie, czy warunki sanitarne odpowiadają przepisom rozporządzenia min. spraw wewn. w sprawie zwalczania chorób zakaźnych.

ARBITRAŻ DLA BUDOWLARCZY. — Min. opieki społecznej powołało nadzwyczajną komisję rozjemczą, która ma wydać orzeczenie informujące warunki pracy i płacy robotników przemysłu budowlanego w okręgu łódzkim na rok 1939. Wstępne posiedzenie tej komisji odbyć się ma już w dniu dzisiejszym. Orzeczenie ogłoszone zostanie w przyszłym tygodniu.

DZIŚ POSIEDZENIE MAGISTRATU. — Dziś o godz. 19 w sali konferencyjnej zarządu miejskiego odbędzie się szcście posiedzenie magistratu.

Budowa gmachu urzędu wojewódzkiego

Rozpoczęto już prace przygotowawcze do budowy gmachu urzędu wojewódzkiego na Pl. Dąbrowskiego.

Po wyrąbanju wszystkich drzew w głównej alei Pl. Dąbrowskiego, przystąpiono obecnie do niwelowania terenu oraz do prac, związanych z poszerzeniem samego placu. W tym celu przystąpiono wczoraj do rozbiórki murowanego parkanu, okalającego budynek przytułku dla starców.

Gdy wszystkie roboty ziemne zostaną zakończone, dyrekcja KEŁ przystąpi do odsunięcia torów tramwajowych, aby w ten sposób zostawić jaknajwięcej miejsca pod przyszłe zielenie na Pl. Dąbrowskiego, które otaczać mają budynek reprezentacyjny urzędu wojewódzkiego. Gmach ten stanie, jak wiadomo, na samym środku placu, bliżej ul. Cegielnianej.

Instytucje dobroczynne winny złożyć sprawozdania z działalności

Starostwo grodzkie łódzkie przypomina zarządom stowarzyszeń oraz instytucji dobroczynnych, iż w miesiącu maju winny złożyć sprawozdania z działalności za czas od 1 IV 1938 r. do 31 III 1939 r.

Po formularze do sprawozdań należy się zgłaszać do starostwa grodzkiego łódzkiego, Kiłińskiego 152, pokój 15.

KOŁO CZERWONEGO KRZYŻA PRZY ZW. KOMBATANTÓW-ŻYDÓW

W dniu 15 b. m. o godz. 21-ej odbyło się doroczne walne zebranie Koła Polskiego Czerwonego Krzyża przy Zw. Żydów uczestników walk o niepodległość Polski.

Nowy zarząd Koła ukonstytuował się następująco:

Prezes — obyw. dr. Hilary Gliksmann, wiceprezes — dr. Henryk Halpern, sekretarz — obyw. Aron Weinstein, skarbnik — obyw. Majer Kon.

Członkowie zarządu: obyw. Gustaw Wengier, Mozes Adamowicz.

Nowy zarząd postawił sobie za cel zasadniczy przeszkolenie największej ilości członków Koła i sympatyków — z zakresu ratownictwa ogólnego i przeciwigazowego.

Ruchoma poradnia przeciwgruźlicza przyczyni się niewątpliwie do spadku śmiertelności w województwie łódzkim

Niewątpliwie jednym z powodów, dla których nasilenie śmiertelności wskutek grypy na wsiach w pobliżu Łodzi nie maleje, jest fakt, iż mieszkańcy tych wsi pozostają poza zasięgiem nowoczesnie zorganizowanych poradni przeciwgruźliczych, zaopatrzonych w aparaty rentgenowskie i pracownie bakteriologiczne.

Ponieważ koszty związane z urządzeniem takich poradni są bardzo znaczne, nie celowym

byłoby dążenie do stworzenia sieci poradni w gminach i małych miasteczkach naszego województwa.

Dlatego też przyklasnąć należy inicjatywie łódzkiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego, które, krzystając z doskonałych wyników identycznych eksperymentów zagranicą, zorganizowało ruchome poradnie

przeciwgruźlicze, tani, a bardzo celowy sposób walki z tą ciężką chorobą. Ruchome poradnie mają następujące cele:

1) akcja przeciwgruźlicza na wsi, oparta przede wszystkim na jak najwcześniejszym rozpoznaniu gruźlicy; 2) naukowe opracowanie zagadnień naukowych i społecznych gruźlicy na wsi; 3) szkolenie praktyczne w akcji przeciwgruźliczej na wsi lekarzy, studentów medycyny i personelu pielęgniarskiego; 4) propaganda przeciwgruźlicza, wciągnięcie do akcji przeciwgruźliczej ludności wiejskiej, niedoceniającej konieczności zwalczania gruźlicy.

Terenem działalności poradni będzie powiat piotrkowski, a następnie łódzki.

Kolumna zaopatrzona została w przenośny aparat rentgenowski, wykonany w łódzkiej wytwórni aparatów elektromedycznych „Elektrosan”, agregat benzynowy, za pomocą którego poradnia może korzystać ze swego prądu elektrycznego i dokonywać prześwietleń i zdjęć w miejscowościach pozbawionych stałej energii elektrycznej, poradnia posiada również mikroskop, laboratorium podręczne, celem dokonywania badań płwocin na obecność zarasków gruźlicy i aparat do uzupełniania odmy leczniczej.

Najbliższym zamierzeniem Towarzystwa Przeciwgruźliczego jest zakupienie aparatu kinowego dla wyświetlania filmów propagandowych o gruźlicy i sposobach walki z nią.

Personel poradni przeciwgruźliczej składa się z lekarza - specjalisty chorób płucnych, pielęgniarki i szofera. Koszty zorganizowania poradni ruchomej wynoszą 24 i pół tys. zł. uzyskanych ze składek członkowskich, zbiórek, dotacji i t.p.

Poświęcenie ruchomej poradni odbędzie się w dniu 23 kwietnia r. b. w lokalu sekcji walki z gruźlicą zarządu miejskiego w Łodzi przy ul. Narutowicza 30.

RADIO NA MOTOCYKLACH



Amerykańscy policjanci - motocykliści otrzymali krótkofalowe radiostacje nadawcze, których zasięg wynosi 20 km.

Kometa zjawiała się na niebie W Polsce widziana jest w ciągu całej nocy nad północnym horyzontem

W gwiazdozbiórce Andromedy pojawiła się wyjątkowo jasna kometa, widzialna gołym okiem.

Odkryta ona została przez Hassella w Norwegii. Obserwatorium w Oslo zawiadomiło centralę w Kopenhadze. Odkrycie zostało potwierdzone przez szereg obserwatorów zagranicznych i polskich.

W dniu 18 b. m. w godzinach wieczornych pojawienie się komety zostało potwierdzone w obserwatorium poznańskim.

W Krakowie dostrzeżono ją w dniu 19 b. m. przed świtem, nisko na północnym wschodzie.

Dnia 19 b. m. dokonano szeregu obserwacji wizualnych i fotograficznych komety w uniwersyteckim obserwatorium w Warszawie, oraz wysokogórskim obserwatorium LOPP im. Marszałka Piłsudskiego w Czarnohorze.

Obserwatorium warszawskie, uzupełniając poprzednie dane, komunikuje:

Kometa jest dostrzegalna bez trudu gołym okiem, ma barwę żółtawą, jasność jej zdaje się maleć. Wykazuje warkocz długości 12 pozornych tarcz księżycy. Biegnie szybko poprzez gwiazdozbiory Andromedy i Perseusza. W Polsce jest widziana niemal w ciągu całej nocy ponad północnym horyzontem.

Obserwatorium krakowskie, w związku z ukazaniem się komety przypomina, że Stanisław Lubieniecki już w r. 1667 wykazał w swoim wielkim dziele historycznym o kometach, że wbrew dawnym poglądom, te wędrowne ciała niebieskie nie zwiastują bynajmniej groźnych wydarzeń, jak wojna, mórz, pożogi itd. Śmiała ta myśl Lubienieckiego zwyciężyła i dzisiaj

komety śledzone są tylko jako interesujące fenomeny natury, tym ciekawsze, że niespodziewane. W owych czasach ten pogląd Lubienieckiego był pionierski i świadczył o wybitnej śmiałości myśli uczonego polskiego.

Obchód pierwszomajowy w Łodzi P.P.S. projektuje urządzenie wspólnego pochodu socjalistów

Czynione są w Łodzi przygotowania do święta pierwszomajowego.

Wczoraj do starostwa grodzkiego zgłosiła się delegacja okręgowego komitetu robotniczego P. P. S., która prosiła o udzielenie zezwolenia na urządzenie pochodu w dniu 1 maja.

Na odbytej konferencji przedstawiony został projekt trasy pochodu, która ma bieć od Wodnego Rynku przez ul. Główną, Piotrkowską, Plac Wolności i 11 Listopada na groby żołnierzy niepodległościowych

i rewolucyjnych, na Polesie Konstantynowskie.

Należy zaznaczyć, że w ub. roku pochód socjalistyczny szedł na Polesie nie przez Pl. Wolności, ale przez ul. Śródmiejską.

O.K.R.P.P.S. wysunął na konferencji w starostwie projekt urządzenia wspólnego pochodu PPS., klasowych związków zawodowych, Bundu, NSPP. oraz organizacji pokrewnych.

Starostwo grodzkie udzieliło ma odpowiedzi na projekt PPS. w dniach najbliższych.

Interwencja sezonowców u premiera, generała Składkowskiego

Delegacja robotników sezonowych okręgu łódzkiego, reprezentująca wszystkie działające na terenie województwa związki, interweniowała w dniu wczorajszym w Warszawie u premiera Składkowskiego w sprawie zwiększenia kredytów na roboty publiczne.

Delegacja wskazała, że okręg łódzki został w tym roku pokrzywdzony przy podziale kredytów inwestycyjnych, co odbi-

ło się ujemnie na stanie zatrudnienia sezonowców.

Premier Składkowski przyrzekł delegacji zbadać zgłoszone postulaty i dołożyć starań w kierunku wykrojenia dla okręgu łódzkiego dodatkowych dotacji.

Sprawa ta zostanie w odpowiednim czasie załatwiona przez wojewódzkie biuro Funduszu Pracy w Łodzi.

Falszowanie rzeczywistości Szkodliwa działalność pewnych jednostek

Zamieszkała w Łodzi i w sąsiednich powiatach ludność nie miecka jest systematycznie ten dencyjnie informowana przez różnego rodzaju instruktorów organizacji politycznych niemieckich o rzekomych uprzywilejowaniu ludności polskiej w Niemczech w porównaniu z dziejącą się podobno krzywdą ludności niemieckiej w Polsce.

Często można np. spotkać się w terenie z głosami Niemców, twierdzących między innymi, jakoby Polacy w Niemczech posiadali ponad 400 szkół i 50 gimnazjów, gdy natomiast ludność niemiecka w Polsce podobno ma tylko 50 szkół po-

wszechnych i kilka gimnazjów. Takie jaskrawe falszowanie rzeczywistości i odwracanie prawdziwego stosunku stwarza rozdział między społeczeństwem polskim a ludnością niemiecką i nie może być tolerowane.

Polski Związek Zachodni wzywa wszystkich Polaków oraz Niemców dobrej woli do przeprowadzenia akcji uświadczającej wśród ludności niemieckiej o istotnych prawach Polaków w Niemczech i Niemców w Polsce i utracania w ten sposób szkodliwej dla obu narodów działalności nieuczciwych jednostek.

Wczoraj w Łodzi...

Kupiec Wolf KAC (Sienkiewicza 18) zameldował w policji, iż w miesiącu listopadzie ub. r. małżonkowie Lejzor i Idesa EDELSBERGOWIE (Gdańska 77) przywłaszczyli sobie jego weksle na sumę zł. 2.936.

W mieszkaniu swego pracodawcy SZTAJNBERGA (6 Sierpnia 3), służąca Helena BAŃSKA, w czasie czyszczenia okien, spadła z drabiny, doznając złamań ręki i obrażeń czaszki.

Ofiarami tragicznych upadków na ulicy padli przy ul. Gdańskiej 90 — 10-letni Hirsz BAUM (Piotrkowska 99) w balu, przy ul. Wolborskiej — 45-letnia Chana HERSZKOWICZ (Zgierska 82), na ul. Żeromskiego — 18-letni H. LISZT (6 Sierpnia 42), przy ul. Piotrkowskiej 50 — 44-letni Abram OPOCZYŃSKI (Śródmiejska 76), na ulicy Piotrkowskiej — 16-letni Stefan FORMALSKI (Zabia 6), przy zbiegu ulicy Gdańskiej i Śródmiejskiej — 48-letnia Estera KLIS (Śródmiejska 73), przy Wodnym Rynku 12 — 10-letni uczeń Napoleon BRUDEL.

Przy ul. Zarzew 8 wypadł z okna 1 piętra na bruk, pozostawiony bez opieki, 2-letni Marian CABANŃSKI, doznając pęknięcia czaszki i wstrząsu mózgu.

Przy zbiegu ul. Zachodniej i 11 Listopada została najechana przez rowe rzyście 47-letnia Anieła KWIATKOWSKA (Ciesielska 15), doznając ogólnych obrażeń ciała.

W domu WAINFELDA, przy ul. Południowej 50, od zęgu przewodu kominowego powstał pożar na poddaszu. Pożar ugasiła straż ogniowa po blisko 3-godzinnej akcji.

40-letnia Stanisława KRYCH (Stoki, Świętokrzyska 24) spadła z drabiny, doznając złamań kręgosłupa.

Przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Traugutta został najechany przez samochód 16-letni Stanisław GERCAN (6 Sierpnia 45), który doznał ogólnych ciężkich obrażeń ciała.

Sąd starościnski skazał:

Moska FRYSZERA (Piłsudskiego 16) na 50 zł. grzywny, z zamianą na 5 dni aresztu, za urządzenie przy ul. Północnej 21 polajemnej rzeźni ptactwa.

Motorniczego tramwajów łódzkich, Wacława MARCISZEWSKIEGO (Marysin, Zagajnikowa 22) — na 20 zł. grzywny, z zamianą na 3 dni aresztu, za nieostrożne prowadzenie tramwaju na ul. Kilińskiego, skutkiem czego został zabity koń.

Marle SZTONER (Grabowa 3) na 2 tygodnie bezwzględnej aresztu, za czerpanie zysku z nierządu. (1)

Kronika reporterska województwa łódzkiego

W pobliżu wsi Dynów, pow. Koneckiego autobus pasażerski z Warszawy najechał na furmanke, prowadzoną przez Jana LASOTE. Wskutek zderzenia, furmanka została strzaskaną, koń zabity, a Lasota ciężko ranny. Kierowcę autobusu — PASZKIEWICZA z Nowego Miasta policja pociągnęła do odpowiedzialności.

W swoim czasie w Piotrkowie został aresztowany asp. P. PAZUS, pod zarzutem dokonania zabójstwa na osobie 19-letniej Melanii NOWAKOWSKIEJ, którą znaleziono martwą w hotelu „Anielskim”. W wyniku długotrwałego śledztwa, sprawa przeciwko aspirantowi z braku dowodów winy, została umorzona.

We wsi Pańniki, pow. wieluńskiego, na tle konkurencyjnym doszło do bójki między dwoma handlarzami trzody Konstantym BUGAJEM i 26-letnim Zygmuntem RYBAKIEM. Bugaj dobył rewolweru i strzelił do Rybaka, zabijając go na miejscu.

W osadzie Seroek, pow. piotrkowskiego, z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar w domu mieszkalnym Antoniego JANCA. Pożar zniszczył szereg budynków. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych. (1)

Przestępcy

aresztowani na Bałutach

Wywiadowcy wydziału śledczego aresztowali wczoraj w melinach bałuckich 28-letniego Abrahama-Joska ROZENFELDA, 25-letniego Mordkę ROZENBERGA, 27-letnią Zofię WŁODARCYK, 32-letniego Mieczysława BANASIAKA, 44-letnią Jadwigę MOTYLEWSKĄ.

Wszyscy wyżej wymienieni przestępcy byli oddawna poszukiwani przez władze. (1)

Zawaliła się podłoga

Dwaj robotnicy ciężko ranni wskutek przygniecenia beczkami

Wczoraj o godz. 18 w firmie Henryk JANIEC, łódzka spawalnia elektryczno-acetylenowa, przedstawicielstwo francuskiego tow. akc. „Perun” przy ul. Kilińskiego nr. 127, wydarzył się straszny wypadek.

W podwórzu, w jednopiętrowym budynku murowanym mieszczą się magazyny firmy. W magazynie były ułożone większe ilości beczek, zawierające karbid, oraz butle z tlenem i acetylenem.

Pod wielkim ciężarem zarwała

się nagle podłoga. Kilkadziesiąt beczek i butli runęło w utworzony otwór, przygniatając zajętych w magazynie przy pracy dwóch robotników 19-letniego Jerzego KARPINSKIEGO (Górna 5) i 40-letniego Adama MIKOŁAJCZYKA.

Zaalarmowano niezwłocznie centralę straży ognijowej Kierownictwa nad akcją ratunkową, objął komendant straży insp. KALINOWSKI.

Po kilku minutach wydobyto Karpńskiego i Mikołajczyka, którzy doznali licznych obrażeń ciała.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u Karpńskiego zgniecenie klatki piersiowej i ogólne obrażenia. W stanie bardzo groźnym przewieziono go do szpitala. Mikołajczyka, po nałożeniu opatrunków pozostawiono na miejscu.

Przybyła policja sporządziła właścicielowi firmy protokół. (1)

WYCIECZKI MORSKIE:

DO SZTOKHOLMU i KOPENHAGI

31/V — 5/VI — zł. 200.—

DO HELSINKI

15/VI — 18/VI — zł. 90.—

Do Antwerpii i Londynu

13/VII — 21/VII — zł. 324.—

FIORDY NORWEGII

25/VII — 9/VIII — zł. 520.—

Zapisy i informacje:

Wagons-Lits|Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70

Echa katastrofy zbiornika

Właściciele sąsiedniego domu surowo ukarani

Jasienią ub. r. w domu przy ul. Piłsudskiego 14, wydarzyła się straszna katastrofa. Do mieszkania na III piętrze, wskutek zarwania się podkładów, wpadł zbiornik z wodą i zniszczył dwie osoby.

Podczas przeprowadzanej docho- dzenia przez władze, do prokuratora zgłosiła się lokatorka sąsiedniej posesji przy ul. Piłsudskiego 16 i zameldowała, iż w domu tym również grozi zawaleniem zbiornik z wodą. Przeprowadzono natychmiastową kontrolę, która ujawniła, że rzeczywiście zgulił podkładę zbiornika i nieodpowiednie urządzenie, groziły katastrofą.

Z polecenia prokuratora zostali aresztowani współwłaściciele tego

domu 16-letni Menrel RAWET, Abram LIPMANOWICZ i Chil- Majer RASZ. Po upływie pewnego czasu zostali zwolnieni i zobowiązani do natychmiastowego przeprowadzenia remontu urządzenia zbiornika.

Sprawa prokuratorska została n- morzona, natomiast pociągnięto ich do odpowiedzialności karno-administracyjnej, z tytułu nieprzeprowadzenia w terminie wymaganego dla bezpieczeństwa lokatorów re- montu. Odpowiadali oni wczoraj przed sądem starościnским i skazani zostali po 1000 zł. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności po miesiącu aresztu. (1)

Na ławie oskarżonych

Wyrodna matka

utopiła dziecko w sadzawce

26-letnia Helena WALASÓWNA była pracownicą domową u Anny Herling przy ul. Południowej 58. 28 stycznia r. b. Walasówna urodziła dziecko płci żeńskiej. Po kilku dniach pojechała z odieczką do Ozorkowa do rodziny. Przed miastem wrzuciła dziecko do sadzawki. Dziecko utonęło. Po powrocie do Łodzi oświadczyła Herlingowej, że dziecko umarło. Wszczęte jednak

dochodzenie policyjne ustaliło, że zwłokę dziecka, które wydobyto z sadzawki, należą do Walasówny.

Na rozprawie w dniu wczorajszym Walasówna nie przyznała się do winy, wyjaśniając, że wrzuciła dziecko do stawu, ale już nieżywe. Sąd okręgowy skazał Helenę Walasównę na półtora roku więzie- nia.

„Głaskała“ dzieci

batogiem o pięciu grubych rzemieniach

W styczniu 1938 r. cztery miesiące po śmierci żony, 39-letni Piotr RADZBANEK (Włoczańska nr. 228) ożenił się po raz drugi.

Z pierwszego małżeństwa pozostało troje dzieci: 10-letnia Helena, 8-letni Czesław i 6-letnia Janina.

Po pewnym czasie sąsiedzi zameldowali policji, że dzieci Radzbanków są katowane przez rodziców w nieludzki sposób. W związku z powyższym wdrożono docho-

dochodzenie policyjne ustalając, że żonę i oboje Radzbanków pociągnięto do odpowiedzialności.

Monika Radzbanek nie przyznała się do winy, tłumacząc się, że gdy nie pomagały słowa, „głaskała“ dzieci bacikiem. Baciek, złożony jako dowód rzeczowy, okazał się batogiem o pięciu grubych rzemieniach.

Sąd okręgowy skazał oboje Radzbanków po 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem wykonania kary na 5 lat.

Właścicielka piwiarni

namawiała do nierządu

Marianna AMBROZIAK, właścicielka piwiarni przy ul. Srebrzyńskiej 69, odnajmowała swą piwiarnię dla prostytutek, które przy-

chodziły w towarzystwie upatrzo- nych gości, pobierała od nich po 1 zł i namawiała do nierządu nielet- nie.

Ambrozioską pociągnięto do odpowiedzialności. Sąd okręgowy po rozprawie, która odbyła się przy drzwiach zamkniętych, skazał ją na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem sekcji odczytowej oddziału P. C. K. w niedzielę, dnia 23 kwietnia r. b. o godz. 12 m. 30 w sali PCK przy ul. Piotrkowskiej 190 dr. Zdzisław Sutkowski wygłosi odczyt n. t. „Choroby weneryczne”. Wstęp bezpłatny.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

5.35 Muzyka (płyty) i gimnastyka.
11.00 „Wóz Drzymały” — słuchowisko dla dzieci starszych.
12.03 Audycja południowa.
14.00 Muzyka operetkowa (płyty).
15.00 „Na szerokim świecie” — audycja dla młodzieży.
15.20 Poradnik sportowy.
15.30 Muzyka obiadowa.
16.08 Wiadomości gospodarcze.
16.20 Rozmowa z chorymi.
16.35 Utwory skrzypcowe.
17.00 „Owocna praca Polskiego Zw. Zachodniego” — pogadanka.
17.10 „Leczenie nowotworów złośliwych w instytucie radowym w Paryżu” — odczyt.
17.25 „Wiosenne kwiaty” — śpiew.
17.45 „Lad serca” Jerzego Andrzejewskiego.
18.00 Chór żeński odśpiewa pieśń ludową.
18.30 „Śląsk dzisiejszy” — wieczór literacko-muzyczny.
19.15 Koncert rozrywkowy.
20.00 Festiwal międzynarodowego towarzystwa muzyki współczesnej.
20.40 Dziennik wieczorny.
21.00 Fragment z powieści „Potrójny ślad” Elżbiety Szemplińskiej-Sobolewskiej.
22.25 „Społeczne i artystyczne konsekwencje skoszarowania literatury”.
22.40 Piosenki francuskie (płyty)

Z estrady koncertowej

Recital Ignacego Frydmana

Ignacy Frydman należy do rzędu tych pianistów, którzy zdobywają sobie gorący oklask zaraz na początku wieczoru, gdyż w interpretacji tego artysty odczuwa się wielkie przejęcie się częścią dla sztuki, z którą przystępuje do odtwarzania jej dzieł. Trzeźwa, męska, a przy tym mądrzejsza gra Frydmana nie przechodzi już ewolucji i zmian, a trwa niezmiennie na raz zajętej pokaznej wyżynie. Zmienia się tylko jego program.

Tym razem usłyszeliśmy dwuczęściową Sonatę Beethovena „e-moll”, której część pierwszą cechuje stanowcza wola, walcząca z jakimś tłumionym uczuciem, a część druga jest łagodną kantyleną, nadzwyczajnie śpiewną w swej niewinnej i czystej prostocie jak śpiew nieświadomego burz dziecka.

Interpretacja tego niepospolitego wirtuoza ma specjalną barwę i oświetlenie, odmienne od tego, w jakim zwykliśmy słyszeć utwory wedle ustalonej i uświęconej tradycji. Tradycja jest patyną czasu a zarazem wrogiem ewolucji w każdej sztuce, bo nad wspólnością pojedynczych pierwiastków składowych artyzmu stoi jeszcze coś potężniejszego — indywidualizm artysty.

Nastąpił Szopen.

Jednego nokturnu op. 53 starczyłoby dla wyznaczenia Frydmanowi przodującego miejsca w rzędzie tłumaczy szopenowskiej muzyki. Cóż z tego, że Scherzo h-moll było przerysowane i poniosło artystę w zawrotne tempo, kiedy ta potencjalna, zjawiskowa odtwórczość tego żywiołowego wirtuoza zwalnia krytyka od analizowania jego gry, gdyż słuchacz najbardziej oporny musi się dać mu porwać wtedy nawet, gdy się z nim nie zgadza. Zdarza się, że pianista-wir-

tuoż daje zbytnią folię rozigranej fantazji i przyćmiwa miejscami pianistę-marzyciela. Wynika to stąd, że Frydman jest artystą o bardzo szerokim rozmachu, wirtuozem na wielką przeszczeń i ciasno mu w „kulisach” naszej sali koncertowej. Ale jakże sówicie okupione były te drobne usterki przez Mazurki i Etiudy, w których artysta okazał się mistrzem niezrównanym.

Gorący oklask uznania zamienił się w szal zachwyty w czasie wykonywania Liszta „Venezia e Napoli”, w której artysta ujawnił wielkie mistrzostwo we władaniu instrumentem. Słuchacz pozostał bouche béante wobec gry tego tytana fortepianu, bo błyskotliwa niemal orkiestra barwa, jaką Liszt wyczarował z fortepianu i efekty dźwiękowe — wywołały entuzjastyczny okrzyk podziwu.

F. Halpern.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś premiera baśni dramatycznej Lucjana Rydla „Zaczarowane Koło” w reżyserii p. Hugona Morcyńskiego.

TEATR POLSKI

Dziś z powodu generalnej próby — przedstawienie zawieszono.

„CZERWONY KAPTUREK” w Teatrze Popularnym.

W niedzielę, 23 kwietnia o godz. 12 w południe odegra zespół „Teatru dla dzieci” pod kier. Józefa Piłarskiego „Czerwony KapTUREK” w sali Teatru Popularnego, przy ul. Ogrodowej 18.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni J. Piątkowskiego, przy Placu Wolności.

DORA KALINÓWNA W FILHARMONII

W środę, dnia 26 kwietnia o godz. 21-iej wystąpi w sali Filharmonii niezrównana nasza artystka charakterystyczna Dora Kalinówna w swoim przebogatym, pełnym humoru programie, na całość którego złożą się utwory Hemara, Tuwima, Brzechwy, Ze galdowicza i innych mistrzów pióra.

Bilety już sprzedaje kasa filharmonii. KONCERT SYMFONICZNY MIĘDZYNARODOWEGO FESTIWALU MUZYKI WSPÓŁCZESNEJ.

Wspaniałym zakończeniem międzynarodowego festiwalu muzyki współczesnej będzie koncert dzisiejszy, transmitowany podobnie jak koncert inauguracyjny z filharmonii warszawskiej na wszystkie polskie rozgłośnie. Koncert ten bierze również do swego programu Londyn.

Z utworów polskich zostaną odegrane: Szabowskiego — Uwertura, oraz Woytowicza „20 wariacji w formie symfonii”, utwór niedawno skomponowany i dotychczas jeszcze nie wykonywany. Z kompozycji obcych wchodzi w skład programu muzyka angielskiego Alana Rawsthorne — „Symphonic Studies”, B. Jiraka (Czechy) „Probużeni” na śpiew i orkiestrę oraz Marcela Michalovića „Prelude et invention” na orkiestrę smyczkową.

Koncert ten transmitowany będzie na fali ogólnopolskiej od godz. 20.00 do 20.35 i od 21.20 do 22.25. Dyryguje Grzegorz Fitelberg i Mieczysław Mierzejewski oraz Karol B. Jirak.

B. MINISTER DR. SOŁOWIEJCZYK

W K.I.Z.

Dziś (piątek, 21.IV) odbędzie się w K.I.Z. Nadzwyczajne zebranie klubowe, na którym b. minister dr. Maks Sołowiejczyk będzie referował n. t. „Palestyna w ogniu konfliktów między narodowych”. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości. O godz. 21.30 drzwi na salę będą zamknięte.

Zapowiedziany na sobotę, 22 b. m. odczyt dr. Tischa nie odbędzie się.

GWARANCJA URODY

Pierwszym warunkiem piękności jest bezsprzecznie ładna cera. Klasyczne rysy łatwo zeszpecić, a rysy nabierać piękna i uroku dzięki odpowiednio dobranym kosmetykom. Znany na całym świecie puder Simon, ściśle dostosowany do właściwości skóry ludzkiej, dzięki swej wysokiej jakości daje kompletną gwarancję urody. Puder Simon wyróżnia się ślicznym zapachem, zdumiewa wysokością gatunku i bagactwem odcieni.

Zamiast felietonu

Przewodnik dla mężów stanu

Sojusze są zawierane po to, aby były dotrzymane przez słabsze narody.

*

Wysiłki mężów stanu odniosły sukces, osiągając całkowite utrzymanie wspólnej niepewności.

*

W interesie pokoju energiczne środki muszą być przedsięwzięte przeciwko ofiarom agresji.

*

Zlokalizowanie konfliktu oznacza pozostawienie ofiary jej losowi.

*

Zlikwidowanie konfliktu sprowadza się do dodatkowej amputacji członków ofiary agresji.

*

Żadna ofiara, poniesiona przez innych, nie jest zbyt wielką dla sprawy pokoju.

*

Czechy nie zostały sprzedane! Oddano je prosto za darmo!

K. CAPEK.

Nieślubne dzieci pod opieką miasta w domu wychowawczym

I dom wychowawczy miejski w Łodzi jest obrazem tego, co się dzieje w murach miasta, u tych rodzin i u tych pracodawców, których służba domowa traktowana jest źle i nie znajduje należytej opieki moralnej. Wystarczy przybyć do tego domu wychowawczego, aby o prawdzie tej przekonać się osobiście.

Jakież tam spotkamy dowody?

Dzieci nieślubne, których liczba jest stosunkowo b. poważna, bo wynosząca 70, są dziećmi służby domowej. Matki tych dzieci — to panny, przeważnie młode dziewczęta wiejskie, nieświadomione i ciemne. Przybywają one do miasta za chlebem, a tu na bruku wielkomiejskim, dostając się w środowisko złe, podlegają wykołajeniu. Dziećmi ich zajmuje się wydział opieki społecznej, lokując w swych domach wychowawczych miejskich i społecznych.

W I miejskim domu wychowawczym przy ul. Krzemienieckiej nr. 5 na dzień 1 marca r. b. przebywało ogółem 147 dzieci.

Z pośród dzieci, przyjętych do zakładu, było 8 podrutków, 8 dzieci przyjęto na skutek próśb, skierowanych przez matki do wydziału opieki społecznej.

W liczbie przyjętych jest 11 dzieci, posiadających matki, o których brak bliższych danych.

Matki pozostających w zakładzie dzieci rekrutują się: 2 z pośród robotnic, 70 z pośród służby domowej i 56 nieokreślonego zawodu.

Komunikat Ż. T. K.

Piotrkowska 101, tel. 121-53.

Wycieczka do Warszawy odbędzie się w dniach 22 i 23 b. m. Wyjazd w sobotę, 22, o godz. 6-ej rano, powrót w niedzielę w nocy.

Najbliższe wycieczki miejskie. Sobota, dn. 22 b. m. godz. 11 do Państw. Zakład. Higieny. Niedziela, dn. 23 b. m. o godz. 9.30 — Pole-sie i Park Ludowy. Zbiórka w lokalu T-wa.

Najbliższy wykład kursu instruktorskiego odbędzie się w nadchodzący poniedziałek, dn. 24 b. m.

ZEBRANIE KAUKAZCZYKÓW

W niedzielę, 23 b. m. o godzinie 10 rano w lokalu, przy ul. Piarowicza 10 odbędzie się zebranie uczestników walk na froncie kaukaskim w okresie wojny wszechświatowej, na które zaprasza b. żołnierzy komisja organ. reprezentująca b. żołnierzy polskich na Wschodzie.

Podwyższamy subskrybowane sumy! Obywatelskie stanowisko firm i osób

Przy subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej zdarzają się nie tylko wypadki, że subskrybujący wpłacają całkowicie zadeklarowane kwoty już od razu, nie korzystając z przywileju rozkładania subskrybowanych kwot na raty, ale ostatnio zanotowano także fakty znacznego nawet zwiększenia deklarowanych kwot przy wpłatach.

Godne podkreślenia przykłady te winny by posłużyć za wzór dla tych, których deklaracje nie stoją w żadnym stosunku do osiąganych dochodów.

Dla przykładu przytoczyć należy obywatelskie stanowisko firmy „Adolf Hamburger“ w Łodzi (Sienkiewicza 33), która w zrozumieniu doniosłości akcji subskrypcyjnej, postanowiła podwyższyć kwotę subskrybowaną z pierwotnych 30.000 zł. do sumy 50.000 złotych.

Przykłady czyni urzędników starostwa

Urzędnicy łódzkiego starostwa grodzkiego subskrybowali Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej według norm ustalonych przez centralną komisję porozumiewawczą pracowników, a niektórzy ponad normy.

Ponadto niemal wszyscy urzędnicy starostwa zrzekli się przysługujących im obligacji pożyczki i bonów, przeznaczając je na F. O. N.

Przykład ten winien znaleźć naśladowców.

Łódź ofiarnie subskrybuje nadal

Robotnicy i urzędnicy fabryki „Ch. M. Pik“ ofiarowali i dzień pracy na rzecz FON. Ponadto administracja fabryki, urzędnicy i robotnicy subskrybowali pożyczkę obrony przeciwlotni-

czej na zł. 6.500.

Zarząd Zw. Zaw. kelnerów, Główna 31 przeznaczył na pożyczkę jako dar zł. 300 obligacją Poż. Narod. Jednocześnie członkowie związku i koła L. O. P. P. nr. 42 zadeklarowali na pożyczkę zł. 12.000. W dniu 31.I członkowie związku wręczyli gen. Thommée na świątecz. im. min. Kwiatkowskiego zł. 1036.—.

Właściciele i-my „Ignis“ Henryk Prywer i Synowie subskrybowali na pożyczkę 10.000 zł., wpłacając zł. 3.340 P. M. Zbrowski (Cisowa 4) zł. 4.500, wpłacając zł. 1.500.

P. Karłowicki Apolinary — 2.300. P. Grynoch B. (6-go Sierpnia 15) — zł. 2.180.

Firma L. Laskowski i S-ka — zł. 3.000, wpłacając zł. 1.000

P. Niedzielski Franciszek (Nawrot 74) — zł. 1.000.

Firma I. Minc i S-ka, Zgierz — zł. 2.600.

Dynia Dawid (Piotrkowska 48) — zł. 1.000, wpłacając zł. 350.

Wilczek Jakub (Narutowicza 42) — 1.000 zł., wpłacając zł. 400.

Margules Szaja (Kilińskiego 96) — 1.800 zł., wpłacając zł. 600.

Sp. Akc. „Geha“ (Nowa 24-26) 10.000

zł., wpłacając 3.500 zł., pracownicy zadeklarowali 1.600 zł., wpłacając 350 zł.

Birenbaum Józef (Narutowicza 76) 2.000 zł., wpłacając zł. 700.

Księgarnia S. Seipelt — zł. 1.000, pracownicy 480 zł.

Firma B. Wasserman i S-ka (Piotrkowska 15) zł. 3.000.

Karol Gosłowski (Napierkowskiego 23) zł. 1.000, wpłacając 350 zł.

Pracownicy i członkowie zarządu Z. Z. W. K. Scheiblera i L. Grohmana subskrybowali pożyczkę w wysokości 400.000 zł., wpłacając jedną trzecią tej sumy.

Sp. Akc. John — 60.000, członkowie zarządu i pracownicy umysłowi 29.460 pracownicy fizyczny 27.080, wpłacając jedną trzecią tej sumy.

Towarzystwo Kredytowe - Spółdzielcze (Piotrkowska 45) — 1.000 zł.

Weinberg Dawid — 1.500 zł.

Firma Jelenkiewicz Napoleon i S-ka (Al. Kościuszki 10) — 2.000 zł.

P. F. Grohman wpłaciła na pożyczkę 1.000 zł.

P. K. R. Kenigsberg wpłaciła 1.000 złotych.

Personel firmy Dom Handlowo-Przemysłowy M. Sapir i S-ka — 1.740.

P. Glassowa Flora (Sienkiewicza 20) — 3.000 zł., wpłacając zł. 1.000.

Fabryka Akces. Samooh., Klinger it. (Łąkowa 22) zł. 16.000, pracownicy zł. 8.200, wpłacając jedną trzecią tej sumy.

Żydzi w Zgierzu organizują subskrypcję

W Zgierzu utworzony został żydowski komitet do spraw pożyczki obrony przeciwlotniczej, w skład którego wchodzi przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych i gospodarczych. Przyjęto uchwały, by wszyscy członkowie komitetu odwiedzali obywateli żydowskich i nagliłi do subskrybowania; rozesłano druki do wszystkich żydów w Zgierzu z odcinkiem do wypełnienia i zwrócenia gminie żydowskiej z pytaniami, czy subskrybowali, kiedy, gdzie i ile.

Postanowiono urządzić wielki wiec na podwórzu synagogi w sobotę, dnia 26 b. m. o godz. 17-ej. Na wiecu przemawiać będą przedstawiciele wszystkich ugrupowań żydowskich miasta.

Obywatelskie stanowisko nauczycielstwa

Nauczycielstwo szkoły powszechnej w Stokach - Sikawie mimo swoich bardzo skromnych poborów subskrybowało pożyczki ponad przewidziane normy.

Poszczególne osoby subskrybowały następujące sumy: W. Harys — zł. 220, Ign. Skrobiszewski — zł. 120, A. Warchoł, St. Warehalowa, I. Adamiakówna i M. Pawlika po zł. 100, M. Chmielecki, E. Bożykówna po zł. 60, Ks. Eng. Przechodzień zł. 51, oraz Spółdzielnia uczniowska 1 bon.

Jednocześnie nauczycielstwo zrzeka się tych pożyczek na FON, i zwróciło się do władz przełożonych z prośbą, aby te, po zaplaceniu przez nauczycielstwo ostatniej raty przesłały obligacje do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych.

Ofiary na F.O.N.

Przewodniczący komitetu wykonawczego FON, pik. dypl. Bolesławiczek prosi wszystkich ofiarodawców na FON, aby przedmioty wartościowe, jak złote monety, biżuterię i t. p. składali do wydziału wojskowego urzędu wojewódzkiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 15 I piętro.

W dniu 19 kwietnia 1939 roku złożyli na rece p. wojewody Józewskiego na dobrojenie armii:

Strzelecki Czesław, bezrobotny (ul. Wrześnińska 96) 2 koleżki złote, 3 korony czeskie, 11 drobnych monet srebrnych rosyjskich.

Uczennice II oddziału szkoły powszechnej nr. 130: Tołcia Hanspigel — pół dolara, Renia Zylberman — 2 zł., Rata Czerniłowska 2 zł.

P. Akawie Anna (Narutowicza 54) ze zbiorów b. p. syna Jerzego: 38 monet srebrnych i 86 monet miedzianych i niklowych.

Kołodziejki Stanisław (Limanowskiego 72): 1 medal srebrny rosyjski, 8 monet drobnych srebrnych, 20 monet miedzianych.

Wacław Witkowski, woźny sądu okręgowego (Gnieźnieńska 14), obrączkę złotą, pierścionek złoty i 2 srebrne obrączki,

Szlama Najman (Zachodnia 21) — 164 różnych monet miedzianych

Ząbkowski Itek - Szmul (Limanowskiego 6) 1 pierścionek złoty i 11 monet srebrnych.

Wiśniewska Stanisława (Radwańska 50) 1 monetę złotą 25 guldenów gdańskich,

Józef Dutkiewicz (28 p. Strzelców Kaniowskich 25) kowal. 63 drobnych monet srebrnych, 72 deka miedzianych monet rosyjskich, 4 kg. monet niklowych niemieckich.

Kawa Ignacy (Zapolskiej 53) 1 kopertę srebrną do zegarka miedzianego, 2 obrączki srebrne, 45 różnych monet srebrnych,

Nastarowicz Stefan (Ogrodowa 38), 2 koleżki złote, 1 krzyżek, 1 medalionik, 5 monet srebrnych, 6 monet różnych,

Petasz Bronisława (Krucza 29) 10 monet srebrnych.

Aleksandrowicz Kazimierz (Ogrodowa 30) — 4 złote koleżki i 10 monet srebrnych.

Bernard vel Berek Munk (11 Listopada 30) na dobrojenie armii zł. 100.

Mojżesz Holeman (Zachodnia 65) z okazji konfirmacji syna ofiarował na FON, zł. 25, oraz 24 sztuki różnych monet wartościowych.



Tak wygląda pięćdziesiąt milionów dolarów w złocie po przybyciu z Europy do Stanów Zjednoczonych w związku z ostatnimi niepokojami

M. Schertok w Łodzi Konferencja prasowa z szefem departamentu politycznego Agencji Żydowskiej

Do Łodzi przybyli dwaj wybitni dostojnicy ruchu sjonistycznego: szef departamentu politycznego Agencji Żydowskiej w Jerozolimie, M. Schertok oraz b. minister do spraw żydowskich na Litwie, dr. M. Sołowiejczyk, odgrywający dużą rolę w organizacji gospodarstwa palestyńskiego.

Przyjazd p. Schertoka wywołał w kołach sjonistycznych szczególnie wielkie zainteresowanie, bowiem odegrał on, obok prezydenta, dr. Weizmana, wybitną rolę podczas konferencji palestyńskiej z rządem brytyjskim w Londynie.

Gości palestyńskich podejmowały władze organizacji sjonistycznej w Łodzi, które zwołały na godziny popołudniowe konferencje prasową. Wieczorem pp. Schertok i dr. Sołowiejczyk wystąpili z referatami w sali filharmonii.

Zarówno konferencja z przedstawicielami prasy (sprawozdanie podamy jutro), jak i odczyt miały przebieg niezwykle interesujący i rzuciły światła na skomplikowane zagadnienie palestyńskie, znajdujące się w przedniu rozstrzygających rozwiązań.

W mowach dominowało poczucie głębokiego przeświadczenia, iż żydowska Palestyna sta-

Wczorajsze uchwały radzieckiej komisji finansowej

Wczoraj na posiedzeniu radzieckiej komisji finansowej uchwalono umorzyć zaległości należne miastu od kl. zw. zawo-dowych za materiały do budowy domu przy ul. Miedzianej, podobnie, jak to miało miejsce ze zw. „Praca“.

Dalej uchwalono zapomogę dozwolnią w kwocie 150 zł. miesięcznie dla wdowy po twórcy powszechnego nauczania w Łodzi, sen. Kopciński, przyjęto uchwały co do zakupu terenów od Chrześc. Tow. Dobroczynności dla poszerzenia Pl. Dąbrowskiego, oraz placu na budowę hali i targowiska przy ul. Srebrzyńskiej.

W końcu komisja upoważniła magistrat do wystawienia weksli na 1.500.000 zł. na pokrycie należności dostawcom miejskim, oraz do otwarcia rachunku w K. K. O. do kwoty 2.500.000 zł. (g)

nowi realną siłę, z którą Anglia liczyć się musi i która potrafi na wet zwalczyć przejściowy, niesprzyjający sjonistom, kurs rządu angielskiego (g)

KINO CASINO Najwspanialszy polski film sezonu 1939 r.

Dr. MUREK wg powieści T. Delegi-Mostowicza

BRODNIEWICZ — NORA NEY BENITA — ANDRZEJEWSKA JUNOSZA-STEPOWSKI

Dzień triumfu w Dublinie

Czortek w finale, Kolczyński, Pisarski i Szymura -- w półfinałach Polska prowadzi w klasyfikacji ogólnej

Mistrzostwa bokserskie w Dublinie weszły już w fazę końcową. Wczoraj rozegrano półfinały w trzech najniższych kategoriach i ćwierćfinały w średniej i półciężkiej.

Dzień wczorajszy należał do najszcześniejszych dla naszych reprezentantów. Trzej startowali i wszyscy odnieśli zwycięstwa, kwalifikując się: Czortek — do finału, Pisarski i Szymura do półfinałów, gdzie walczy również Kolczyński.

WYPADEK BEZ PRECEDENSU W WADZE MUSZEJ.

W wadze muszej wydarzył się wypadek, który nie ma zupełnie precedensu w historii mistrzostw Europy. W pierwszym półfinale walczyli włoch Nardecchia i Irlandczyk Ingle. Zwyciężył zupełnie zasłużenie włoch. Orzeczenie sędziów wywołało szaloną burzę protestów na widowni, która widocznie nie umiała się zupełnie pogodzić z porażką swego faworyta. Publiczność nie pozwoliła wogóle na stoczenie dalszych walk i musiano przerwać zawody. Zwołane „jury d'appel” anulowało decyzję sędziów, zaliczając włochom punkty za zwycięstwo, ale skreślając Nardecchia z listy zawodników, znajdujących się w finale i kwalifikując go do walki o trzecie miejsce. Do finału dopuszczono irlandczyka Ingle.

W drugim półfinale Niemiec O-

bermauer pokonał na punkty fina Olli Lehtinena.

Do finału zatem zakwalifikowano Obermauera i Ingle.

BONDI I SERGO W FINALE WAGI KOGUCIEJ

W wadze koguciej do finału zakwalifikowali się węgier Bondi i włoch Sergio. Bondi wyeliminował Niemca Wilke, a Sergio wygrał z angikiem J. Watsonem.

CZORTEK W FINALE WAGI PIÓRKOWEJ.

W wadze piórkowej w pierwszym półfinale Czortek pokonał belga Genota. Przed zawodami specjalni z zagraniczy założyli Czortkowi specjalny opatrunek, który okazał się zupełnie skuteczny. Czortek walczył bardzo mądrze, taktycznie i bardzo ostrożnie, zasłaniając przedewszystkiem oko, gdyż w razie najmniejszej kontuzji rany nad okiem,

walka musiałaby być natychmiast przerwana.

Belg, który był na ogół słaby, poluje celowo na oko Czortka, ale polak, zasłaniając jedną ręką oko i walcząc przeważnie tylko lewą, nie dopuszcza go do głosu. W rezultacie polak wygrał spotkanie nieznaną różnicą punktów, ale mając we wszystkich rundach wyraźną przewagę.

W drugim półfinale irlandczyk Dowdall wygrał nieprzekonywująco z angikiem R. Watsonem.

W finale walczyć będą Czortek i Dowdall.

PISARSKI POKONAŁ BONADIO.

W wadze średniej odbyły się ćwierćfinały. W pierwszym spotkaniu Pisarski pokonał włocha Bonadio zdecydowanie na punkty.

Walka początkowo jest bardzo zażarta, ale polak, który rozporządza bogatszym repertuarem ciosów, ma stale „ostatnie słowo”.

W drugiej rundzie przewaga polaka staje się miazdząca i włoch ledwie dotrwał do końca rundy. Trzecia runda wykazała dalszą przewagę polaka, który też wygrał wysoko.

Następnie irlandczyk Gallacher pokonał szweda Oscara Agrena, angiłk Davies wypunktował belga Carabina, a estończyk Raadik w najpiękniejszej walce wieczoru wyeliminował fina Suhonena. Po tej walce Raadika uważają za faworyta tej wagi.

SZYMURA BIJE ERIKSSONA.

W ćwierćfinale wagi półciężkiej Szymura pokonał wysoko na punkty szweda Erikssona. Już w pierwszym starciu polak narzuca szwedowi swój system walki, wykazując wyraźną przewagę nad przeciwnikiem. Polak bije seriami, przy czym szwed nie umie sobie poradzić z atakami Szymury. W trzeciej rundzie polak finiszuje, nie dopu-

szczając w tym okresie zupełnie Erikssona do głosu.

W pozostałych ćwierćfinałach Koppersowi (Niemcy) zupełnie niesłusznie przyznano zwycięstwo nad angiłkiem Woodcockiem. Ogłoszenie zwycięstwa Koppersa wywołało gwałtowną burzę na widowni. Angliki wnieśli protest, który miał być w nocy rozpatrzone. Musina (Włochy) wyeliminował ostatniego belga Robensyna, wreszcie 36-letni węgier Lajos Szigeti wypunktował fina Alex. Lehtinena, górując nad nim przede wszystkim rutyną.

POLSKA PROWADZI W KLASYFIKACJI OGÓLNEJ.

Po czwartkowych walkach nastój w polskiej drużynie wybitnie się poprawił. Polacy mają już jednego zawodnika w finale i trzech w półfinałach. W klasyfikacji ogólnej wysunęliśmy się na pierwsze miejsce, mając 7 zwycięstw. Włosi i Niemcy mają po 6 zwycięstw, a Angliki i Irlandczycy — po 5 zwycięstw.

DZIŚ WALCZĄ KOLCZYŃSKI I SZYMURA.

Dziś, w piątek walczą w półfinałach: Kolczyński — Evenden (Irlandia), Pisarski — Gallacher (Irlandia) i Szymura — Koppers (Niemcy).

Czortek odpoczywa i walczy jutro w finale z Dowdallem (Irlandia).

Polscy bokserzy jadą do Ameryki

Jeden z kierowników polskiej drużyny bokserskiej, p. Rybarczyk, oświadczył nam, że w razie zdobycia przez polaków tytułów mistrzów Europy, zawodnicy tej wyjadą na doroczny mecz Europa — Ameryka w Ameryce. Polski związek bokserski zobowiązał się wobec władz międzynarodowej federacji zezwolić swym zawodnikom na wyjazd do Ameryki i MIMO ZAKAZU Z. Z., BĘDZIE MUSIAŁ ZGODZIĆ SIĘ NA ICH WYJAZD.

Ukarani piłkarze

Wydział gier i dyscypl. ŁZOPN ukarał na swym ostatnim posiedzeniu następujących piłkarzy: Niemirowskiego (Zjednoczone) i Kowalskiego (UT) na 2 miesiące dyskwalifikacji za brutalną grę na meczu UT Ib — Zjednoczone, przy czym kary te liczą się dopiero od poniedziałku 24 b. m., tak, że będą oni mogli grać jeszcze na niedzielnych meczach mistrzowskich. Ponadto za brutalną grę na wspomnianym meczu zostali jeszcze ukarani surową naganą: Kazimierzczak z KPZjednoczone i Karwowski z UT. Surową naganą został również ukarany Miller z LKS-u za brutalną grę na meczu z pabianickim Sokolem.

W Warszawie, w hali dworcowej

odbędą się mistrzostwa bokserskie Europy 1941 roku

W uzupełnieniu wiadomości z Dublina, przyznającej Polsce organizację następných mistrzostw bokserskich Europy, dowiadujemy się, że odbędą się one w Warszawie. Ponieważ jednak stolica nie dysponuje, niestety, tak wielką salą, która mogła pomieścić 5-6 tysięcy widzów, a wybudowanie nowej o takiej pojemności nie jest w planach Warszawy przewidziane,

to jednak PZB ma już obecnie upatrzonej w stolicy taki obiekt, gdzie mistrzostwa Europy mogłyby się odbyć.

Objektem tym jest hala obecnego dworca osobowego przy ul. Chmielnej, która z czasem ma zniknąć, gdy wykończony zostanie nowoczesny dworzec główny przy Al. Jerozolimskich. Obecna hala dworca osobowego, po przeprowadzeniu od-

powiednich adaptacji, w chwili gdy będzie już nieczynna, zamieniona może być na idealną widownię przyszłych mistrzostw bokserskich Europy.

Po przyjeździe z Dublina prezes PZB natychmiast poczyni wstępne kroki oraz przeprowadzi rozmowy w ministerstwie komunikacji, odnośnie do wykorzystania hali dworcowej na przyszłe mistrzostwa.

„Jedenastometrówka” z 16 metrów!

Anglicy chcą wprowadzić zmiany do reguły o rzucie karnym

Powiadają zawsze, że Angliki są konserwatywni. W piłce nożnej napewno nie są nimi. — W tym przedmiocie rozwijają nawet dążność do nowatorstwa, które nawet nam, rzekomo bardziej postępowym środowiskom, wydaje się przesadne. — Znamiennym jest, że reguły piłki nożnej dotychczas ciągle odnawiane i zmieniane były z inicjatywy brytyjskiej. Nie wolno nam też bezwarunkowo powiedzieć „poprawiane”, bo niektóre zmiany okazały się pogorszone.

My, z kontynentu, jesteśmy więc tymi, którzy od dawna ustosunkowujemy się sceptycznie i z wyczekiwaniem do stale nowych propozycji brytyjskich. Nie powiadamy z góry „nie” —

Jeżeli się prowadzi dyskusję nad propozycjami reformy nawet w tym wypadku, kiedy się je w końcu odrzuca, to może to tylko pogłębić zrozumienie dla gry.

Czy słyszeliście już, że Angliki chcą stworzyć nową regułę dla rzutu karnego? Mają być „krótkie” i „długie” jedenastometrówki, przez co popularna nazwa już sama w sobie staje się bezsensowna. Jeżeli wypadek w polu karnym jest bardzo poważny i jeżeli z wielkim prawdopodobieństwem przeszkodził strzałowi w bramkę, wtedy — według propozycji brytyjskiej — należy orzec wypróbowany od dawna rzut karny (jedenastometrówka). Jeżeli wypadek był mniej złośliwy, sędzia może cofnąć piłkę o trzy metry w tył, a jeżeli wreszcie stan faktyczny dla dotychczasowej jedenastometrówki został jeszcze tylko „ot tak” stwierdzony, wtedy dawny dyplomatyczny rzut karny z 16-metrowej linii ma być uznany za regułę. Naturalnie: zarówno przy jedenastometrówce, jak i przy „czternastometrówce” i „szesnastometrówce” — tylko bramkarz uprawniony jest do odparcia strzału.

To różniczkowanie rzutu karnego jest na pierwszy rzut oka rzekomy — teoretycznie. Mówiąc popularnie, w przyszłości „miękkie” jedenastometrówki mają być strzelane z punktu jedenastometrowego, zaś pośrednie z czternastometro-

wego punktu. Cudownie wykombinowane. Ale jak wygląda praktyka?

Gdyby propozycja została urzeczywistniona, w co zresztą trudno uwierzyć, wywoła to jeszcze większe zamieszanie w sytuacji podbramkowej. Tylko pozornie stwarza to subtelniejszą sprawiedliwość. W rzeczywistości jednak utrudnia sędziemu jego funkcję i wzmaga niebezpieczeństwo spornych opinii. Jeżeli już teraz tak trudną jest decyzja, czy wogóle jest na miejscu jedenastometrówki rzut karny, czy nie — o ile delikatniejszą i bardziej problematyczną staje się sprawa dopiero wtedy, kiedy trzeba wybrać decyzję z pośród trzech rodzajów rzutów karnych? Uważamy, że reguły są tym skuteczniejsze, im jaśniejsze są ich słowa i im prostsze ich zastosowanie.

Union-Touring przed wyprawą do Krakowa

Niepowodzenia na meczach z Wartą i Wisłą potwierdziły dobitnie, że starzy gracze Union - Touringu nie są w formie, to też postanowiono sięgnąć do rezerw i uzupełnić drużynę ligową młodymi graczami.

W niedzielę przeciwko Cracovii skład fioletowych będzie następujący: Falkowski (Lieske) — „Janusz”, Durka — Chojnacki, Świętosławski II, Szule — Królasik, Jankowski, Gorczeko, Świętosławski I, Bilariusz.

Brak Tymostawskiego, który na meczu z Wisłą uległ ponownie kontuzji i właściwie już wtedy nie powinien był grać. Obecnie bracia Michalscy rozpoczęli treningi i najprawdopodobniej w niedługim już czasie ujrzymy Michalskiego II w ataku ligowym.

Drużyna Union - Touringu wyjeżdża do Krakowa pod przewodnictwem mgr. Kallenbacha.

Cracovia wystąpi w niedzielę w meczu przeciwko Union - Touringowi w Krakowie w osłabionym składzie, gdyż Majeran nie wyleczył jeszcze swoich kontuzji, a Góra i Pająk nabawili się kontuzji na ostatnim meczu z Warszawianką.

Skąd się wzięło słowo sport?

Jest ono pochodzenia francuskiego

Słowo „sport” nie jest, jak się powszechnie mniema pochodzenia angielskiego. Pochodzi ono od francuskiego wyrazu desport, desporter w znaczeniu od poczynku.

Już w XIII wieku znany był we Francji wierszyk, którego jedna ze strof brzmiała: „Pour Deduire, pour desporter Et pour son corps reconforter”.

Angliki używali dawniej słowa tego bez zmiany, zaś wielki poeta angielski Chancer opowiada w XIV w. o młodzieńcu, któ-

ry bawi się po polach i lasach dla „desport” czyli od poczynku.

W w. XVI Rabelais używa słowa tego w tym samym znaczeniu. Podkreślić należy, że wogóle Francja należy do najwcześniejszych krajów sportowych. Już w XVI w. Ronsard, słynny poeta francuski grał w piłkę nożną, jego zaś współrodacy uprawiali w tym samym czasie golf i cricket. W Anglii gry te znane były dopiero później.

Możeby wprowadzić to i u nas... Zagranicą, kobiety płacą taniej za wejście na mecze piłkarskie

Lepiej to być kobietą. Stara historia, panie zawsze i wszędzie mają fory, a już szczególnie we Florencji. Bilet wejściowy na mecz z Niemcami kosztował tam dla mężczyzny 30 lirów, a dla pki pięknej tylko 20 lirów. Powód wcale nie taki głupi, jak by się zdawało. Mądry organizatorzy wy-

szli ze słusznego założenia, że niejedna małżonka skazana na samotne spędzenie popołudnia zatrzyma mężulka w domu. Lepiej więc zachęcić panie do pójścia na mecz, a napewno wyciągną już swoje brzydsze połowy. Pomysł nie jest zresztą nowy, ani oryginalny. Zrodził się on przed kilkoma laty w Wiedniu.

Koszty zbrojeń

Polityka Gospodarcza przynosi bar-
dzo aktualny artykuł pt. „Koszty zbro-
jeń światowych“.

Wydatki — jak wynika z artykułu
— na dobrojenia wynoszą w milio-
nach dolarów:

W r. 1932 — 3783,7
W r. 1938 — 17.581,3
80 procent tych wydatków dokonano
7 wielkich mocarstw i tak:

NIEMCY

Angielskie i amerykańskie źródła oceniają zgodnie niemieckie wydatki zbrojenio-
we w latach 1934 — 1938 na sumę blisko 12 do 16 miliardów dolarów. Najdokładniejsze wydatki się obliczenie amerykańskie, które podaje także w jaki sposób skarbu Rzeczypospolitej zmobilizować tak wielkie fundusze:

„Wzrost dochodów z podatków przy-
niósł w tym okresie ponad 16 miliardów marek. Równocześnie wydatki na bezrobotnych zmniejszyły się bardzo znacznie, a następnie właściwie wogóle ustały, co dało skarbowi Rzeczypospolitej siedem i pół miliarda marek oszczędności, które można było przeznaczyć na roboty publiczne i zbrojenia. Wreszcie zadłużenie publiczne, długoterminowe wzrosło o blisko 6 miliardów marek, zaś krótkoterminowe w granicach 10 do 22 miliardów marek (na tym punkcie obliczenia zagraniczne są bardzo sprzeczne). W sumie więc miał rząd niemiecki do dyspozycji 40 do 50 miliardów marek na zbrojenia i roboty publiczne. Wysiłek był jednak ogromny i odbił się wyraźnie na poziomie plac i stopy życiowej w Niemczech. W roku 1937 zbrojenia pochłaniały co najmniej 15 proc. dochodu społecznego tego kraju, w porównaniu z 11 proc. we Francji, 6,6 proc. w Anglii i 1,4 proc. w USA.“

ITALIA

Italia znajduje się w gorszej sytuacji niż w latach 1934 — 1938. Wydatki na zbrojenia w Hiszpanii (100 milionów dolarów). Wydatki wojskowe wynoszą 30 — 40 proc. wydatków (tj. 10 — 16 miliardów dolarów) zmusiły rząd do stosowania pożyczek przymusowych — co znów znacznie obniżyło stopę życiową.

JAPONIA

The Economist pisze, iż: „Budżet Japonii na rok 1938-9 przewidyje wydatki w globalnej wysokości 8.400 milionów jenów, z czego 5.800 mln. pokryte zostanie z pożyczek. Wydatki wojskowe pochłonią 80 proc. budżetu. (W roku 1935-6 wynosiły niespełna 50 proc. wszystkich wydatków państwowych). Pozerają one 46 proc. całego dochodu społecznego tego kraju“.

To też dług publiczny podwoił się a stopa życiowa spadła. Ciężki przemysł rozwija się kosztem innych.

W związku z trudnościami obecnymi w Japonii Anglia utrzymuje, iż w wypadku zaprzestania wojny z Chinami „kółła maszyn gospodarczej Japonii“ będą się obracały wolniej i... zabraknie sił na eksploatację Chin.

SOWIETY

Budżet Sowieców bardzo specjalny i bardzo prosty zarazem. 22 procent do chodu pełnego idzie na zbrojenia. Są to oficjalne dane. W rzeczywistości około 40 proc. dochodu społecznego idzie na zbrojenia.

WIELKA BRYTANIA

Do r. 1936 Wielka Brytania nie potrzebowała pożyczać na zbrojenia. Do piero w r. 1937 rząd zaciągnął pożyczkę w wysokości 99,7 milionów funtów. „Niezależnie od tego podwyższono podatki od herbaty i benzyny, a podatek dochodowy wywindowano do nieznanego od czasów powojennych wysokości 27,5 proc.“

W r. b. daniny państwowe i samorządowe przyniosły 22 proc. dochodu społecznego.

FRANCJA

Wydatki militarne stanowią 32 proc. wszystkich wydatków budżetowych. Deficyt budżetowy w 1938 r. wyniesie ok. 30 miliardów fr. zaś na obronę na rodową przeznaczono 23 miliardów.

STANY ZJEDNOCZONE

Wydatki zbrojenio-
we Stanów są sto sunkowo niewielkie. Stuznie pisze „Petit Goyod“, iż:

„Nawet gdy w r. 1930 — 1 rozpocznie się zapowiadana seria wielkich budżetów wojskowych po 1.500 milionów dolarów rocznie, będzie to niewiele w porównaniu z wydatkami mocarstw europejskich, tym bardziej jeśli się uwzględni bogactwo Ameryki“.

NIE MA JUŻ WIĘCEJ SZAREGO NALOTU NA WŁOSACH

dzięki niealkalicznemu myciu! Jest to ogromny postęp, który do dziedziny pielęgnacji włosów wnosi „Bez Mydła“ Szampon Czarna główka. Miliony kobiet przekonało się o tym i po każdym umyciu Szamponem „Bez Mydła“ cieszą się, że włosy ich nabrały piękne go połysku. Poza tym fryzura jest trwalsza, włosy się lepiej układają, są zdrowe i elastyczne.

Artykuł 52 przywrócony na skutek zabiegów władz skarbowych?

Ostatnio władze skarbowe podniosły, że szereg firm przemysłowych i handlowych nie ujawnia nazwisk znacznej ilości swych dostawców, a zwłaszcza odbiorców w księgach handlowych, co łączy się z faktem, iż w grę wchodzi transakcje, posiadające charakter gotówkowy. Należy jednak przyjąć, iż nie zawsze firmom tym nieznaną jest nazwisko kontrahenta, gdyż często stawiane są one w sytuacji przymusowej przez odbiorców, którzy uzależniają za-

kup od nieujawnienia ich nazwiska, podkreślając, że w razie odmowy udadzą się do firmy konkurencyjnej.

Sprawa ta była ostatnio przedmiotem obrad komisji podatkowej izby, która m. in. postanowiła zapoznać się z poglądami sfer gospodarczych w wymienionej sprawie. Przeprowadzana jest obecnie akcja mająca ustalić:

1) czy i w jakim stopniu wzrosły istotnie ostatnio roz-

miary transakcji gotówkowych, księgowych bez ujawnienia nazwisk kontrahentów?

2) jaki był procentowy stosunek transakcji gotówkowych w r. 1938 w stosunku do ogólnego obrotu?

Akcja ta pozostaje niewątpliwie w związku z lansowanymi w pewnych kołach sugestiami, dotyczącymi ewent. przywrócenie skasowanego w swym czasie głośnego art. 52 ordynacji podatkowej.

Przymusowe związki przemysłowe będą mogły być tworzone na wypadek wojny

Wobec wejścia w życie uchwalonej przez sejm i senat ustawy o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych, czynnikami mjarodajne zwracają uwagę,

że w razie wybuchu wojny minister przemysłu i handlu oraz rolnictwa otrzymuje uprawnienia do utworzenia przymusowych związków.

W motywach bowiem do projektu rządowego, który został uchwalony przez sejm, zaznaczone jest, że interwencja państwa w życie gospodarce w czasie wojny wymaga powołania do życia nowego typu administracji, który musi być oparty na instytucjach, posiadających znacznie większą samodzielność niż urzędy państwowe. Samodzielność tych instytucji może być zapewniona przez nadanie im odrębnej osobowości prawnej, nadanie charakteru kupca lub charakteru samorządu branżowego.

Przygotowaniu i przystosowaniu do działalności wojennej podlegają zarówno przedsiębiorstwa przemysłowe, jak i handlowe. Przystosowanie przedsiębiorstw handlowych w czasie pokoju do przejścia na działalność wojenną polega na utrzymywaniu w odpowiednich magazynach określonych zapasów.

W stosunku do przemysłu przewidywane są nakazy i zakazy produkcji, magazynowanie produktów, mianowanie w przedsiębiorstwach delegatów władzy, przymusowy zarząd i przymusowa dzierżawa.

„PRACA“

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród kobiet żyd. w Łodzi Wólczajska 21, tel. 167-15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana — hafciarstwo.
 2. Krawiectwo damskie — krój.
 3. Gorseciarstwo — krój.
 4. Bielizniarstwo — krój.
 5. Modniarstwo — kapelusze.
 6. Ondulacja.
 7. Manicure.
- Sekretariat czynny w godz. 9—13 i 15—19.

„Złote w złocie“ Zasadnicze orzeczenie Sądu Najwyższego

W 1935 roku sporządzono notarialny akt pożyczki na sumę 37.500 złotych zabezpieczonych w złocie na nieruchomości miejskiej, a wobec tego, że dłużnik w umówionym terminie nie płacił odsetek, wierzyciel wystąpił na drogę sądową.

W związku z tym wynika pytanie, od jakiej sumy należą się odsetki, określone jako 7 i pół proc. rocznie.

Wierzyciel dowodził, że wobec zmiany ustroju pieniężnego rozporządzeniem Prezydenta z dnia 5 listopada 1927 należna mu suma wzrosła obecnie do kwoty 65.500

złotych i od niej też winny być płacone procenty.

Dłużnik wyrażał jedynie zgodę na płacenie odsetek od sumy 37.500 złotych, powołując się na to, że w akcie pożyczki użyto terminu „złote w złocie“, a tymczasem w myśl rozporządzenia Prezydenta z 1927 roku winny być użyte słowa „złote w złocie“.

Sądy wszystkich instancji łącznie z sądem najwyższym wyjaśniły, że są to terminy jednoznaczne i wobec tego wierzycielowi przyznano procent od sumy 65.500 złotych. (S. N. I C. 2530-37).

Walne zgromadzenie Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu

W lokalu Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu sp. akc., w Warszawie, przy ul. Wilczej 9-a, odbyło się doroczne walne zgromadzenie.

Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu, rady nadzorczej i komisji rewizyjnej bilans i proponowany podział zysków został przyjęty.

Dywidenda za rok 1938 wynosi 10 proc., t. j. zł. 3.000.000, podatki, świadczenia i pomoc zimowa wy-

niosły w 1938 r. ponad zł. 5.700.000, na cele społeczne walne zgromadzenie uchwaliło kredyt w wysokości zł. 120.000, na gratyfikację w wysokości zł. 300.000, oraz zatwierdziło wypłatę zł. 100.000 na FON.

Wypłata dywidendy rozpoczyna się 20 kwietnia 1939 r.

Dokonano wyborów, w których wyniku weszli ponownie do rady nadzorczej oraz do komisji rewizyjnej członkowie ustępujący.

Udział Niemców w życiu gospodarczym Śląska

„Kurier Warszawski“ zamieścił wywiad z wojewodą śląskim dr. Michałem Grażyńskim.

W wywiadzie tym wojewoda Grażyński na zapytanie, jaki jest udział Niemców w życiu gospodarczym Śląska, oświadczył:

Struktura gospodarcza i społeczna - narodowościowa do chwili odzyskania Górnego Śląska była tego rodzaju, że 95 pr. ludności wiejskiej, to polacy, zaś taki sam procent przemysłowców i urzędników przemysłu — to Niemcy. Mieszkaństwo i rękodzieło miało w większości charakter niemiecki. Ryli to niezwiązani z terenem

przybysze z głębi Niemiec.

Po przejęciu nastąpił stopniowy odpływ uprzywilejowanych elementów niemieckich z intransyżniejszych stanowisk społeczno-gospodarczych.

Obecnie udział Niemców w przemyśle, kupiectwie i rękodziele, nie mówiąc już o wielkiej własności ziemskiej, przekracza trzy lub nawet czterokrotnie stosunek procentowy Niemców do ogólnu ludności na naszym terenie.

Są oni zatem u nas raczej wyraźnie uprzywilejowani jak upośledzeni, co stara się głosić prasa niemiecka w politycznej tendencji“.

DO PALESTYNY
Indywidualne i zbiorowe wyjazdy.
New York WYSTAWA ŚWIATOWA 1939 r.
Wyjazdy indywidualne i zbiorowe
Wycieczki Letnie Morskie
Sztokholm — Kopenhaga Antwerpia — Londyn
31/V — 5/VI 13 — 21/VII
Do Anglii, Belgii, Francji, Szwajcarii, Włoch
Indywidualne wyjazdy w dowolnych terminach.
Indywidualne i rodzinne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Boliwii, Kanady, Stanów Zjednoczonych i innych krajów europejskich i zamorskich.
P. B. P. „ARGOS“ w Łodzi, Traugutta 1
— tel. 107-86 i 104-00 —

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna, przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 282,75, Bruksela 89,40, Helsingfors 11, Londyn 24,91, Nowy Jork-kabel 5,32, Montreal 111,30, Oslo — 125,30, Paryż 14,10, Sztokholm 128,30, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,29,50, kanadyjskie 5,26,50, floreny holenderskie 281,75, franki fr. 14,04, szwajcarskie 118,50, funty angielskie 24,82, guldeny gdańskie 99,75, belgi belgijskie 89,15, korony norweskcie 124,70, duńskie 110,80, szwedzkie 127,70, liry włoskie 16,30, marki fińskie 10,70, niemieckie srebrne 78.

PAPIERY PROCENTOWE

Na rynku papierów procentowych tendencja była słabsza, przy większych obrotach 3 proc. inwestycyjna i 4 i pół proc. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. — 82,50, seria — 84,50, II em. — 81, seria 83, 4 proc. dolarowa 39, 4 proc. konsolidacyjna 63, drobne odcinki 62,50, 4 i pół proc. wewnętrzna 61,50, 5 proc. konwersyjna 67, odcinki po 100 zł. — 64, 4 i pół proc. ziemskie 58,50 — 58,13, 5 proc. Warszawy z roku 1933 — 67, 5 proc. Łodzi z roku 1933 — 59, 5 proc. Łodzi z roku 1938 — 56, 5 proc. Lublina z roku 1933 — 57.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była również słabsza, przy obrotach małych Notowano: Bank Polski 116, Cukier 38,25 — 35,75, Węgiel 36 — 35,75, Starachowice 54, Lilipopy 90, Norblin — 103,50, Modrzejów 19,50, Habermuseń 67,50.

W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 500 złotych — 59,75, odcinki po 100 złotych — 72, Firley — 13 — 12,75.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	spzedaż	kupno
Dolarówka	39,50	39,25
Inwestyc. I em.	84,00	83,50
Inwestyc. II em.	83,00	82,50
Konsolidacyjna	63,50	63,00
Wewnętrzna	62,25	61,75
Konwersyjna	67,00	66,50
Bank Polski	118,00	117,00
Tendencja zniżkowa.		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto	16,00	— 16,25
Pszenica	22,75	— 23,00
Pszenica zbier.	22,25	— 22,50
Jęczmień przem.	19,00	— 19,50
Otręby pszen. gr.	12,75	— 13,00
Otręby pszen. śr.	12,50	— 12,75
Otręby żytnie	11,75	— 12,00
Mąka pszenna 30%	41,50	— 42,50
35%	40,50	— 41,50
50%	37,00	— 38,50
55%	35,50	— 36,50
Pszenna raz. 95%	29,00	— 29,50
Mąka pszen. 30-65%	32,00	— 34,00
35-65%	32,00	— 33,00
50-65%	26,00	— 27,00
Mąka żytnia 30%	29,25	— 29,75
55%	26,50	— 27,00
Mąka żyt. raz. 95%	22,75	— 23,50
Kasza gryczana	42,50	— 43,50
Kasza jęczm.	32,50	— 33,50
Rzepak ozimy	56,00	— 59,00
Rzepak jary	48,00	— 51,00
Lubin niebieski	13,00	— 14,00
Tendencja na zboża, mąki — ożywiająca, na inne spokojna.		
Ogólny obrót 1758 tonn.		

„ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZEBRACZEGO“

Na giełdzie łódzkiej panuje nadal tendencja słabsza

Na rynku walorów tendencja dla papierów wartościowych była wczoraj w dalszym ciągu słabsza. Kursy zarówno pożyczek, jak i akcji doznały dalszej niższej, jednakże usposobienie było spokojne.

Kursy kształtowały się następująco:

- 4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna obniżyła się o dalsze 75 pkt. Obracano nią po 61,25 w placeniu, 61,75 w żądaniu.
- 3 proc. pożyczka inwestycyjna miała tendencję zniżkową, jakkolwiek niejednorodną: I em. spadła o 150 pkt. i obracano nią po 82,25 w kupnie, 82,75 w sprzedaży, zaś II em. straciła 200 pkt. i płacono za nią 80,75, żądano 81,25.
- 4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) zniżkowała o 50 pkt. Obracano nią po 38,75 w placeniu, 39,25 w żądaniu.
- 4 proc. pożyczka konsolidacyjna

straciła 50 pkt. Grubszymi odcinkami obracano po 62,75 w placeniu, 63,25 w żądaniu, zaś drobnymi po 62,25 kupno, 62,75 sprzedaż.

4 i pół proc. listy zastawne zjemskie ser. V obniżyły się o 160 pkt. Obracano nimi po 57,90 w placeniu, 58,40 w żądaniu.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy: za listy z 1936 roku płacono 55,75, żądano 56,25.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi z roku 1933 straciły 200 pkt. i obracano nimi po 58,75 w kupnie, 59,25 w sprzedaży.

3 proc. renta ziemska: obracano jedynie odcinkami po 500 zł. po 59,50 w placeniu, 60 w żądaniu.

Na rynku akcyjnym — tendencja nadal słabsza. Akcje Banku Polskiego straciły dalsze 200 pkt. i obracano nim po 115,50 kupno, 116,50 sprzedaż.

KOMUNIKAT
Stow. „Kultur-Liga”
(Zachodnia 68, tel. 191-15)
Dziś, w piątek 21-go kwietnia
9.15 wiecz. w Filharmonii
Pożegnaine
Przedstawienie Ulgo
Świetnej rewii p. t.
Masz i nie płacz
z Dżiganem, Szumacherem i Kamenem
w rolach tytułowych.
Bilety do 2.20 do nabycia w Stow.
„Kultur-Liga”, Zachodnia 68.

NIGDY NIE JEST ZAPÓZNO
myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpisz na choroby: NEREK, PECHERZA, WATROBY, KAMIENIA ŻŁCZOWYCH, ŻŁEZ PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonność do obstrukcji - Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używaj Gaseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących organizm. - Dziś jeszcze kup pudełko ziół „DIUROL” Gaseckiego, a przekonasz się o dodatnich skutkach działania, zalecać będzie swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. - Oryginalne zioła „DIUROL” Gaseckiego (Z KOGUTKIEM) sprzedaje apteki i składki apteczne.

„ELITIE”
GABINET KOSMETYCZNY
Piotrkowska 86, tel. 259-28
Wytworzenie urządzonego gabinetu kosmetycznego udziela bezpłatnych porad dot. ulepszenia twarzy.
Pedicure wykonywany przez najlepsze siły warszawskie. Lecznice kąpiele nóg i bezbolesne usuwanie odciśnięć **zł. 1.50**
Manicure **75 gr.**
CENY REKLAMOWE.

Do akt. Nr. III Km. 536/714 | 39
z dołączenia do Km. 2572 | 38
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 3-go, Ludwik Hollas, zamieszkały w Łodzi, przy ul.
Al. 1-go Maja 17
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza
że w dniu 24 kwietnia 1939 r. o godz.
12 w Łodzi, przy ul.
Piotrkowskiej 104
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:
win, wódek i likierów według cen
nominalnych a mianowicie 84 butelki
koniaku, 48 butelek wódek różnych,
15 butelek wina, 24 butelki araku,
23 butelki rumu, ogółem butelek 175
sztuk o różnych pojemnościach
oszacowanych na łączną sumę zł.
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.
Łódź, dnia 12 marca 1939 r.
Komornik: (—) L. HOLLAS
Sprawa f. Hulstkamp i firmy „Kon-
serw-Eksport” p-ko A. Robertowi

Higiena
to zdrowie!
Cyklinowanie, drutowanie i fro-
terowanie posadzek, czyszczenie
wystaw i okien, sprzątanie
biur i pokoi, odkurzanie elek-
troluxem. Reperacje linoleum.
Pakowanie okien i drzwi.
J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44,
tel. 202-14.

NOWOOTWORZONE
WARSZTATY MECHANICZNE
K. SMO CZOK i W. CZARNECKI
Łódź, GDAŃSKA 126. telef. 276-50
Specjalność: SPAWANIE
ELEKTRYCZNE i AUTOGENICZNE

MATERIAŁY BIELSKIE
poleca: „WŁÓKNO KRAJOWE”
damskie: na płaszcze, kostiumy i suknie
męskie: na ubrania i palta
wł. Frydman i Winograd, Piotrk. 16, fr. I p.
Od wtorku 18 do poniedziałku 24 kwietnia.
Dawno niewidziana ulubienica wszystkich DOLORES
DEL RIO w wspaniałym filmie
„W CZTERY OCZY”
W pozostałych rolach: George Sanders i Peter Lorre.
II-gi film:
ANNY ONDRA w najlepszej komedii pł.
Ostrożnie z miłością
Początek seansów: w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w poł., ostatni 9 w.

KINO
Mimoza
ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178.
Dojazd tramw. Nr. Nr. 0, 4, 10, 16, 17.
Początek seansów: w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w poł., ostatni 9 w.

DOKTOR
KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SE-
KSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od
6—8. — Tel. 132-28.
Do akt. Nr. Km. VII 3144 | 38
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,
rew. 7-go, Włodzimierz Gamburgcew
zamieszkały w Łodzi, przy ul.
Magiackiej 8
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza,
że w dniu 2 maja 1939 r. o godz.
11 w Łodzi przy ul.
Pomorskiej 58
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości, a mianowicie:
500 kg. bawełny w belach,
waga 500 kg.
oszacowanych na łączną sumę zł.
750.—
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.
Łódź, dn. 12 kwietnia 1939 r.
Komornik: (—) W. GAMBURCEW

Sygnatura: IV Km. 386 | 39
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
IV rewiru Stefan Zajkowski mający
kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowi-
cza 35 na podstawie art. 602 K. P. C.
podaje do publicznej wiadomości, że
dnia 28 kwietnia 1939 r. o godz. 12
w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 78
odbędzie się licytacja ruchomości
należących do firmy „Textum”
składających się z 300 kg. przedzwy-
gionowej w różnych kolorach
na rzecz Lejzera i Jochwey Korn-
wasserów
oszacowanych na łączną sumę
zł. 1200.—
Ruchomości można oglądać w dniu
licytacji w miejscu i czasie wyżej o-
znaczonym.
Dnia 8 kwietnia 1939 r.
Komornik (—) Zajkowski.

Dr. Daniel Kon
CHOR. NERWOWE
POWRÓCIŁ
Kilińskiego 16 tel. 228-08
Przyjmuje od 5—7 po poł.

ONIK & TON
Kopernika 16, tel. 140-72

10 URZĄD SKARBOWY
w ŁODZI
Nr. IV. 8134/39
Obwieszczenie o licytacji
W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.32 r. o postę-
powaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580)
podaje się do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należności, od-
będzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:
Dnia 21 kwietnia 1939 roku
Jakubowski Mordka, ul. Piotrkowska 82, aparaty fotograf. zł. 650
Opoczyński Mojżesz, ul. Piotrkowska 88, ruchomości zł. 2.000
Higier Tobiasz, Piotrkowska 122, ruchomości zł. 400
Rotband i Karpowski, Sienkiewicza 28, samochód ciężarowy i ma-
szyna do pisania zł. 2.600
Naczelnik Urzędu: (—) F. STOJEK

PRZEMYSŁ, HANDEL, RZEMIOSŁO I ZAWODY WYZWOLONE
KORZYSTAJĄ
z fotokopii „INTRO”
DOKUMENTÓW, RYSUNKÓW
I PLANÓW, POWIĘKSZENIA
I ZMNIEJSZENIA
Zamówienia po cenach oryginaln.
przyjmuje
Skład Przyborów fotograficznych
FOTO-MORGENSTERN
Piotrkowska 40
„INTRO” Piotrkowska 80 TEL. 224-91

Ogłoszenia drobne

PONCZOCHY, skarpetki, również z
małym skazkami. Bielizna damska,
męska, piżamy, szlafroki. Najwięk-
szy wybór. Sprzedaż detaliczna, ce-
ny ściśle fabryczne. Narutowicza
nr. 36, front, parter (Dawniej Śród-
miejska 21). 413—15
BEZ RYZYKA pod gwarancją wy-
grasz na loterii. Nie zataczać znac-
ków!!! Nowe życie, dobrobyt osią-
gniesz nadsyłając zaraz datę urodze-
nia. Adresować: Studio „Paldini”,
Kraków, Skrytka 652. 780—8

ZAGINAŁ piesek Rajtler ezar-
ny, łapki żółte, wabi się Cacek.
Zwrócić za wynagrodzeniem
Śródmiejska 26, m. 6, tel. 255-91

KWIT kaucyjny Elektrowni
Łódzkiej Izraela Kilberta, Śród-
miejska 22 na sumę 8 dolarów
zagiął.

POTRZEBNA wykwalifikowana
pielęgniarka (izr.) do niemowlę-
cia od zaraz. Narutowicza 36,
m. 2, tel. 263-08.
GOSPODYNIA energiczna wy-
kwalifikowana do pensjonatu
poszukiwana. Oferty sub. „Re-
ferencje obowiązkowe”

Dziś i dni następnych! Potężny dramat ludzkich namiętności w arcy-
dziele filmowym reż. Leonida Moguy p. t.
KONFLIKT Scenariusz Giny Kaus wg
powieści „Siostry Kleh”.
W rol. gł. trójka bohote-
rów z filmu „Więzienie bez krat” Corinne Luchaire, Ducaux, Roger Duchesne
Pocz. w dni powsz. o g. 4, w soboty o g. 2, w niedziele i święta o 12

LODY WYBOROWE
porcja 35 groszy
wraz z wodą sodową i biszkoptem.
Kolacje jarskie z 5-ciu dań zł. 1.10
poleca
Cukiernia „ŹRÓDŁO”
Przejazd 1 — tel. 209-87

Poszukiwany
pośrednik
z pierwszorzędnymi referencjami do
zorganizowania sprzedaży manufaktu-
ry do spółdzielni i w związkach.
Oferty sub. „Nr. 1557”

EMIGRANT NIEMIECKI
mający długoletnie doświadczenie ja-
ko eksporter z za granicy (Anglii, Bel-
gii i Holandii) dobrze zaprowadzony
w szerokich kołach przemysłowo-han-
dlowych, szuka zastępstwa. W rachubę
wchodzi tylko firmy pierwszorzęd-
ne. — W najbliższych tygodniach wy-
jeżdża za granicę. Zainteresowanych
prosi się o łaskawe szybkie zgłoszenie.
Na życzenie może się ewentualnie zgło-
sić sam, za zwrotem połowy kosztów
podróży. Zgłoszenia: Jakub Herkog,
Kraków, Agnieszki 1, m. 23 u p. Wer-
heimer.

Przychodnia Specjalna dla chorych
wenerycznych
Leczenie chorych wenerycznych,
seksualnych i skórnych.
Leczenie promieniami Rentgena.
Analizy krwi i wydzielin.
Zawadzka 1, tel. 206-65
front i piętro
Caynna od 9 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł.

Instylut
mitillean
Kosmetyka lecznicza
Lampa kwarcowa
Al. Kościuszki 4
tel. 201-88

Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich
defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez
śladow szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—6 wiecz.

UMEBLOWANY pokój z wejściem
z klatki schodowej dla pana do
wynajęcia Zamenhofska 6, m. 38.

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

DZIEWIĘĆ PRZEDWIOŚNI
Zeromskiego 74/76, tel. 129-88

Dziś i dni następnych!
SHIRLEY TEMPLE
w swoim najlepszym filmie p. t. **SŁOWICZEK**

2-gi tydzień rekordowego powodzenia! Dziś i dni następnych! Film, który wzruszy i zachwyci wszystkich!
Kłamstwo Krystyny wg powieści Stefana Kiedrzyń-
skiego „Dzień upragniony”
W rolach głównych: Elżbieta Barszczewska, M. Cwiklińska, J. Sliwiński, Kaz. Junosza-Stępowski, Jacek
Woszczerowicz, Michał Znicz i in.
Ceny miejsc: I m. 1,00, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc
W niedziele i święta nieważne. — Pocz. przedst. w. dni powsz. o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Redaktor: Józef Nirnstein

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50.
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej,
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.